Nr. 267. ŚRODA 22 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy nal... frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30; pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie, Józefa Bissingera, głównym nauczycielem przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa przeniosło inżyniera Wilhelma Schayera ze Lwowa do Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 22 listopada.

Najjaśniejszy Pan zatwierdził najwyższem postanowieniem z dnia 5 b. m. uchwały sejmowe, zezwalające na pobór myt drogowych i mostowych obszarom dworskim w Łososinie górnej, Bereźnicy królewskiej, Jasionce, Mostach i Łukowie, dalej Radom powiatowym w Podhajcach, Brzozowie, Jarosławiu, Dąbrowie i Tarnowie, wreszcie gminom Babina, Jasionka, Szczerzec, Mosty i Łuków. Uchwała sejmowa, zezwalająca Radzie powiatowej w Rzeszowie pobierać wyższą opłatę mytniczą na drodze powiatowej Rzeszów-Ujazdy, nie otrzymała najwyższego zatwierdzenia z powodu niejasnego brzmienia postanowień.

Pisanie nekrologów dla trójcesarskiego przymierza należy dziś do bardzo ulubionych, bo bardzo łatwych zadań dziennikarskich. Potrzeba tylko wskazać na obecne zawikłania na Wschodzie, na ich stopniowy rozwój w kierunku wojennym wreszcie na trudność rozwiązania kwestyi wschodniej, która uważana była za próbę ogniową przymierza trójcesarskiego, a na pierwszy rzut oka przedstawia się tylko ten wniosek, że przymierze zawiązane w Berlinie w roku 1872 nie osiągnęło celu i rozbiło się właśnie wtedy, gdy miało złożyć najważniejszy dowód swojej żywotności i pożyteczności. O usługach, jakie przymierze trójcesarskie oddało ludzkości w ostatnich kilku latach, mało kto wspomina. A przecież gdyby nie to przymierze, kto wie czy już w roku 1873 sprawa podgorzycka nie byłaby doprowadziła do krwawego wybuchu na Wschodzie, kto wie, czy bez przymierza trójcesarskiego już dawno nie bylibyśmy świadkami krwawych wypadków nad Renem. Sami Francuzi oddali w tej mierze uznanie przymierzu trójcesarskiemu, choć nie są pewnie jego wielbicielami, gdyż wiedzą, że także i zamiary odwetowe znalazły w niem silną zaporę. Zastanówmy się wreszcie nad tem, jak wyglądałby dziś wschód Europy, jeżeliby w chwili wybuchu wojny serbsko-tureckiej Rossya nie była krępowana względami na sprzymierzeńców swoich. Twarde niezawodnie są dzisiejsze warunki, podyktowane Turcyi przez Rossyę, ale ostatecznie nie są one niemożliwe do przyjęcia nawet w takim razie, gdyby od nich Ignatiew ani na krok ustąpić nie mógł. W roku 1871 inaczej opiewałyby warunki podyktowane w takiem jak dziś położeniu na Wschodzie, co więcej w roku 1871 nie mógłby był nawet powstać projekt takiej konferencyi, jaka dziś rozstrzygać ma o losach pokoju. Wyliczając pobieżnie korzyści trójcesarskiego przymierza nie myślimy tem bynajmniej powiedzieć, że przymierze to już istnieć przestało. Powiedział to niedawno jeden organ węgierski ale sam wkrótce odwołał, widząc, że jest w błędzie. Przymierze trójcesarskie istnieje choć wojska rossyjskie posuwają się ku Dunajowi i istnieć będzie nawet w chwili, gdy tam stanie naczelny komendant W. książę Mikołaj. Demonstracya wojenna a wojna to nie jedno zwłaszcza po niedawnem powiedzeniu Ignatiewa, że bez silnego nacisku w Turcyi żaden dyplomata nic osiągnąć nie zdoła. Jeżeli Rossya musiała wysłać formalne ultimatum, ażeby nakłonić Portę do zawieszenia broni, to dla czegoż uzbrojenia obecne nie miałyby być tylko środkiem nacisku celem uzyskania materyalnych koncesyi? Wojna wisi w powietrzu ale nie jest jeszcze nieodwołalnie postanowiona. W sprawie luxenburgskiej w r. 1867 wojna między Francyą a Prusami była równie prawdopodobną a przecież zatargi skończyły się pokojowo.

Dość długo prasa rossyjska nie rzucała się na Austryę tak namiętnie, jak to przed kilku laty czyniła. Mówimy dość długo, choć zaledwie trzy miesiące upłynęło od czasu, gdy jeden dziennik rossyjski surowo skarcony został właśnie za takie wycieczki. Dla dziennikarzy rossyjskich jednak jestto wcale długi obszar czasu, bo wstępują oni widocznie w ślady swoich kolegów paryskich z r. 1870. To podobieństwo między dzisiejszą prasą rossyjską a przedwojenną prasą francuską jest tak uderzające, że wpada nawet w oko tym, którzy nie przypuszczają nawet, ażeby przebieg zbliżającej się wojny mógł być podobny do przebiegu wojny francusko-niemieckiej. Jak Cassagnac w r. 1870 zapowiadał tryumfalny marsz wojsk francuskich do Berlina, i odgrażał się, że żołnierze francuscy kolbami odpędzą Prusaków z nad Renu, tak dziś jeden i drugi dziennikarz petersburski lub moskiewski ani nawet nie przypuszcza, ażeby wojna z Turcyą mogła się skończyć inaczej jak spacerem armii do stolicy nieprzyjacielskiej. Możnaby jeszcze darować te przechwałki, bo ostatecznie źle by było, jeżeliby kraj, przygotowujący się do wojny, którą sam nazywa świętą, nie był pewnym ostatecznego tryumfu. We Francyi przechwałki takie były o wiele szkodliwsze, bo tam ogół już i bez prasy popadł w gorączkę i marzył o tryumfach, a prasa podnosiła te lekkomyślne marzenia do takiej wysokości, że potem nagły upadek musiał sprowadzić najstraszliwszą reakcyę, formalne zwątpienie o możliwości jakiegokolwiek oporu. W Rossyi zaś jak się coraz wyraźniej okazuje, z wyjątkiem miast znaczniejszych, ludność patrzy na zbliżającą się wojnę jeżeli nie z obawą, to zawsze z pewnem niedowierzaniem w łatwość zgruchotania Turcyi, a to niedowierzanie pewnie nie przyczynia się ani do zapału wojennego ani do ofiarności, wyprzedzającej wybuch wojny. Prasa rossyjska stara się tedy podnieść ducha na całym obszarze państwa rossyjskiego, i czyni to tem skwapliwiej, ile że ruch obecny jest w znacznej części jej dziełem, a tem samem w razie zawodu ciężka kiedyś spadłaby na nią odpowiedzialność. Ale w jakim związku zostaje z tem wszystkiem nieustanne napastowanie monarchii austryacko-węgierskiej? Czy publicyści rossyjscy chcą prześcignąć o całe niebo wszystkich Cassagnaców i myślą na prawdę, że Rossya może śmiało wyzywać do walki świat cały i pobić koalicyę europejską? Gdyby przynajmniej istniał najmniejszy powód do takiej dzikiej napaści, gdyby Austrya zrobiła choć jeden krok, dający się tłumaczyć w duchu wojennym lub przynajmniej w duchu zbrojnej neutralności, szowinizm prasy rossyjskiej zasługiwałby na pewną pobłażliwość ze względu na nadzwyczajny nastrój umysłów w Rossyi. Ale taki powód nie istnieje wcale, i tylko zaślepieniem można to wszystko wytłumaczyć. Że zaślepienie to nie sięga po za biura redakcyjne, to nie ulega wątpliwości. W kołach rządowych i w ogóle w kołach poważniej rzeczy biorących, wojna nie jest uważaną za fakt nieodwołalny, a przymierze trójcesarskie nie uchodzi jeszcze za wypadek, należący do przeszłości.

PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

II.

(Ciąg dalszy)

Za chwilę z niskiemi pokłonami staje przy drzwiach wezwany Aron pachciarz i powierny prezesa. Jestto już w podeszłym wieku dawnego autoramentu żyd z długą, siwą, na dwoje przedzieloną brodą, ubrany świątecznie w atłasowym żupanie i aksamitną czapeczką na wyłysiałej głowie.

— Jak się masz poczciwy Aronku?

— Kłaniam jaśnie wielmożnemu hrabi, kłaniam...

— Dzień dobry prezesowi, dzień dobry — daje się słyszeć z otwartych drzwi głos pani Kwestarskiej.

— Dzień dobry — odpowiada prezes podchodząc ku drzwiom — proszę, proszę...

— Nie nie, nie będę przeszkadzać... prezes zajęty, przyjdę później — odpowiada przesuwając się przez gabinet ku drzwiom przedpokoju, tak jednak, że miała czas szepnąć Aronowi: „Pamiętaj o naszej umowie“.

Aron kiwnął nieznacznie głową na znak potwierdzenia, i mimo zapraszań pana prezesa, nie chce usiąść na krześle.

— I tak mi dobrze stać, jaśnie panie hrabio.

— Dajże mi pokój z tem hrabstwem... siadaj proszę, tyś stary już do stania, nie lubię ceremonii.

— Zobligowany tak Aron zajmuje brzeżek krzesła tuż przy drzwiach stojącego, gdy zamyślony Prot chodzi w kółko po gabinecie nie mając odwagi zaczepić Arona; nareszcie zatrzymuje się przed nim z miną słodziutką.

— Aronie, jestem w tarapatach!

— Kto dziś z przeproszeniem nie w tarapatach? — odpowiada wzdychając Aron— a jaśnie panu to nie pierwszyzna.

— Potrzebuję na gwałt dziesięć tysięcy rubli...

— Ciężki interes — mówi Aron wzruszając ramionami — tu na całe okoliczność nie ma tyle pieniądzów.

— A jednak Aronie, gdzie szukać to szukać, co dać to dać; ja muszę je mieć. Pszenicę sprzedać na pniu...

— A ten Cweigbaum z Warszawy, co? Ja słyszał co on już wszystko zboże zakupił. Po co jasnemu panu było wdawać się z temi wielkiemi puryc z miasta, co to po niemiecku chodzą? On tu już był, a co nawigadywał na jasnego pana, że jego już wszystko w Malinówce, i sama Malinówka co będzie jego, bo on ma dokument.. Moja Ryfka to tak się spłakała...

— Mój Aronie, musiałem. Życie w Warszawie drogie, moja żona ma pańskie znajomości... jakoś nie rachowałem się... Ale to się naprawi; zostałem prezesem w Siedlcach, i z tego jakaś pensya... zresztą wezmę się do pracy. Cóż ty się śmiejesz, co? — pyta obrażony nieco prezes. — Wątpisz o mnie, co? Spojrzyj no na te stosy papierów... tu, tu mój ratunek, moja przyszłość...

— Wolno jaśnie panie żartować; gdzie to takiemu wielgi pan do pracy, to trzeba z maleństwa...

— Inne czasy nastały — odpowiada Prot — wy żydzi nauczyliście nas, gdzie trzeba szukać przyszłości... Tak, musimy was naśladować; zakładamy bank...

— A nasi żydowie co będą robić, jak panowie zaczną handlować? — pyta niedowierzająco Aron

— Pójdziemy razem. Tak Aronie, uprzedzenia kastowe giną, sytuacya nasza zagrożona, musimy rzucić się na drogę przemysłu.

— Przepraszam jaśnie pana, ja prosty żyd, ale chciałbym wiedzieć, z kim my razem będziemy handlować? na kim my zarobimy?

— Na kim? na kim? — powtarza machinalnie Prot — no przecież znajdziemy takich mój Aronku. Ty tego nie rozumiesz, ale nauka ekonomii politycznej na wszystko znajdzie sposób.. to mądra nauka. Pracować i oszczędzać... Ale wróćmy do naszych interesów; czyby nie można wydzierżawić młynów?

— Mój zięć już na dwa lata z góry zapłacił...

— To niech weźmie na dalsze lata, oddam taniej: krótkotrwałe kontrakty ekonomia potępia.

— Nie weźmie, bo nie ma tyle pieniędzy — odpowiada stanowczo arendarz.

— Możeby co lasu sprzedać? — proponuje niezmordowany prezes kołując wciąż po gabinecie — jest tego przeszło ośmdziesiąt włók.

— Bardzo przecięty, chyba na sążnie — oponuje Aron.

— Tem lepiej, bo dziś ekonomicznie przynosi stratę. Proszę cię, nim z niego będzie las towarowy, trzeba czekać wieki, a tymczasem wezmę kapitał dziś, kapitał daje procent... będzie produkcyjny... Ziemię wykarczuję i mam dochód drugi. Prawda, prawda, nawet zużytkuję mój wynalazek machiny do karczowania. Śliczna myśl; więc sprzedać las i rzecz skończona! Mówię ci Aronie, moja maszyna będzie wyrywać pnie jak dentysta zęby; jeden człowiek, jeden koń, zakręcą korbą, a pień fik do góry...

— Tylko jaśnie pan zapomniał — rzecze z flegmą stary Aron — że chłopi mają służebność, rząd nie pozwoli...

— Więc wszystko się rwie!... Ręce mamy związane. Ależ radź! Aronie radź!

— Chyba by jaśnie panie ten las w Dąbrowie...

— Ba!... ten w kontrowersie z Sobieradzkim! — odpowiada szyderczo prezes.— Mój kochany, pokazujesz gruszki, a nie dajesz kija, których je strząść można. Ja wiem, ale zróbże co z takim zawziętym djabłem jak sędzia. Ten człowiek jak zmora siedzi mi tu na piersiach od lat piętnastu i dusi i dusi...

— To źle, to źle.. ja mówię, tylko ten las Dąbrowski mógłby jaśnie pana poratować.. trzeba się pogodzić.

— Pogódź, spróbuj! On się zgodzi — mówi z irrytacyą prezes — ale jak mu oddasz cały kontrowers.

— Jaki to las, awa! rarytna rzecz na całe okoliczność, pięć tysięcy rublów za włókę — odpowiada lubując się Aron. — Jaśnie pan musi szukać sposób, jaśnie pan taki mądry człowiek; co jaśnie panu pomyśli minut, to dugiemu obiwatel trzeba tydzień.

— A tybyś się nie podjął, tak uważasz... pojechać niby od siebie... tak wybadać z daleka...

— Dlaczego nie?... Ten Sobieradzki to mój dawny znajomy, tylko jaśnie panie, jak interes będzie skończony, niech ja będę faktor do sprzedaży...

— A ma się rozumieć — odpowiada machając ręką Prot — niechno ja mam las... Więc próbuj, jedź!

— A teraz czy wolno? — pyta znów Kwestarska, pokazując się ze drzwi przedpokoju — Aronie, konferencya skończona?

— Już, już — mówi wychodząc arendarz.

— Proszę łaskawej pani, bardzo proszę — rzecz weselszy prezes — proszę zająć to miejsce na szeslągu, będzie nam wygodniej.

Zachodzi wielkie podobieństwo między głową rządu serbskiego Risticzem a naczelnikiem gabinetu rumuńskiego Bratianem. Kto ma więcej powodów być dumnym z tego podobieństwa, Risticz czy Bratiano, to już rozstrzygnąć mogą chyba obaj panowie odgrywający a raczej pragnący odegrać rolę Cavourów na Wschodzie. Obaj chcą być Cavourami, pierwszy Cavourem królestwa serbskiego a drugi Cavourem królestwa, kto wie nawet, czy nie cesarstwa daro rumuńskiego. Jak właściwie wyglądać ma to państwo dako-rumuńskie, tego jeszcze nie powiedzieli mędrcy polityczni Bukaresztu a reszta świata uczonego i politycznego w Europie, ma na nieszczęście tak ciasne i zacofane pojęcia o przyszłości państw europejskich, że nie próbowała nawet rozwiązać tej zagadki. Ponieważ jednak ludzkość postępuje ciągle naprzód, ponieważ jest nadzieja, że kiedyś nawet i o wężu morskim będziemy mieć wyczerpujące wiadomości, więc dla czegoż nie mielibyśmy się doczekać rozwiązania zagadki, co to jest państwo dako rumuńskie? Drugie podobieństwo między Risticzem a Bratianem zachodzi w tem, że obaj odegrali role apostołów pokojowych a obaj są złymi duchami obecnych zawikłań na Wschodzie. Ile to razy Risticz zapewniał świat, że Serbia jest szczerze pokojowo usposobioną, że za nic w świecie nie poważyłby się zacząć wojny i ściągnąć na siebie wielkiej odpowiedzialności wobec narodu. Stało się jednak inaczej, bo właśnie Risticz a nie kto inny dał hasło do wybuchu długo przygotowywanej wojny serbsko-tureckiej. Odpowiedzialności zaś, której dawniej tak się obawiał, zapobiegł w ten sposób, że przybrał pozę nieszczęśliwej ofiary wypadków i konieczności dziejowej. Bratiano kopiuje każdy krok Risticza właśnie w tej chwili. I on także uroczyście upewnia Europę o swojem pokojowem usposobieniu, broni Rumunii wobec wszelkich insynuacyi wojennych a tymczasem Rumunia takie zajęła stanowisko, że w razie wybuchu wojny rossyjsko-tureckiej Porta będzie miała do walczenia z rokoszem trzeciego z kolei hołdownika. Jak zabawnie wygląda pretensyonalność Rumunii w obec lekceważenia prasy rossyjskiej, która wojskom rumuńskim wyznacza z góry rolę tylko straży! Bohaterowie dako-rumuńskiego królestwa czy cesarstwa będą wcale bezpieczni ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich — humorystów polityczych. Zapewne to bezpieczeństwo ośmiela bohaterów rumuńskich do namiętnego rzucenia się na Austryę. Biedna Austrya, bo jeżeli niechęć ta dojdzie do szczytu, wzburzony lud gotów do szczętu zburzyć cały Bukareszt. Nie jest to żart lecz szczera i smutna prawda. Wszakżeż gdy Czerniowce obchodziły stóletnią rocznicę przyłączenia Bukowiny do Austryi, w pewnem miasteczku rumuńskiem lud oburzony tem do głębi urządził kontrdemonstracyę i chcąc pokazać światu, jak nie cierpi sąsiedniego państwa, zburzył własny ratusz.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 17 listopada.

☽ Z powodu ciągle w tej porze roku spóźniającej się poczty, zanadto późno dowiedziałem się o wiadomości podanej przez *Polit Corresp.* z Adryanopola, jakoby rząd turecki zamierzał zorganizować 8 pułków kozaków na wzór kozaków Czajkowskiego, którzy w wojnie krymskiej znaczne usługi oddali Porcie. Korespondent *Pol. Cor* pisze, że w wilajecie Jedreńskim mieszka od dawnych czasów mnóstwo Polaków, którzy zaproszeni zostali, aby wstępowali do tych pułków, że znakomitsi Polacy, przebywający w Konstantynopolu, objąć mają wyższe w nich komendy, że kilku polskich emigrantów objeżdża teraz Rumelią, aby skłonić swych rodaków do wstępowania w szeregi, że kolonia polska w Konstantynopolu rozwija w tym względzie żywą działalność.

Otóż mam honor odpowiedzieć, że w tem wszystkiem to tylko jest prawdą, co powiedziano o kozakach Czaykowskiego, Sadyka baszy, że ich zorganizował w czasie wojny krymskiej, i że znaczne usługi oddali Porcie — wszystka reszta fałsz wierutny! Tak dalece fałsz, że nawet ów jakiś jedrański wilajet nie istnieje zgoła w Turcyi. Miał to być zapewne edreński, bo Turcy Adryanopol nazywają Edreną, ale mniejsza o to, choć i tu powiedzieć można: *littera docet, littera nocet*. Ważniejszy jest fałsz o mnóstwie Polaków, którzy od dawnych czasów przebywać mają w tym wilajecie. Mnóstwa tego nie ma tam z pewnością. Liczba ich cała ogranicza się na kilku, lub co najwięcej na kilkunastu dawnych oficerach pułku kozackiego, którzy dzisiaj zatrudnieni są przy budowie dróg żwirowych i przy kolejach żelaznych. Większym jeszcze fałszem jest wiadomość o zapraszaniu ich do wstępowania w służbę wojskową; a druga wiadomość o emigrantach polskich, objeżdżających Rumelią w celu werbowania do tej służby Polaków, tyleż warta, co i owa o kolonii polskiej w Konstantynopolu, jakoby w tym względzie żywą rozwijała działalność. Nie tylko, że żywej, ale zgoła żadnej nie rozwija czynności — bo nie wiem, czy choć jednemu Polakowi przyśniło się w Konstantynopolu formowanie jakiegoś legionu.

Z kądże więc podobna wiadomość urość mogła i dostać się do *Pol. Corresp.*? Trudno na to dać pewną i autentyczną odpowiedź. Ale domysł mój w tej mierze bodaj, czy nie będzie prawdziwy, że źródła jej szukać należy w pobycie tu w Konstantynopolu generała Klapki. Przesząłem moją korespondencyę, w której obszerniejszą zdawałem sprawę z manifestacyi urządzonej na cześć tego generała, zakończyłem wiadomością o zamiarze, z jakim się tu nosi i rząd i generał Klapka, formowania wojska chrześciańskiego. Dziś powtórzyć muszę tę wiadomość, jako najpewniejszą, bo pochodzącą z własnych ust generała Klapki z tem wszelako zastrzeżeniem, że stanowcza podobnej formacyi decyzya pozostaje dotąd jeszcze w zawieszeniu, chociaż zamiar już powzięty i plan gotowy.

Przyszłą pocztą bliższe szczegóły.

Rada państwa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych z d. 17 b. m. rozdzielono pomiędzy deputowanych sprawozdanie komisyi o wnios u zastosowania ustawy z d 30 lipca 1867 (konstytucyjne traktowanie obszernych projektów ustawowych) co do procedury cywilnej. Komisya postawiła następujące wnioski: „Wysoka Izba uchwali: 1) Do projektu nowej ustawy o postępowaniu sądowem, przedłożonego przez c. k rząd, tudzież do szóstej księgi tej ustawy, która ma być dopiero przedłożoną, niemniej też do ustawy wprowadzającej nową procedurę w życie, ma być zastosowane postępowanie przepisane ustawą z 30 lip a 1867 l. 104 Dz. ust. państ. o traktowaniu obszernych ustaw. 2) Wybrana się komisyę wybraną d 30 października 1876, do obrad nad projektem ustawy o postępowaniu sądowem, ażeby obradowała nad projektami ustaw nawet po wejściu w życie ustawy o postępowaniu sądowem. 3) Komisya, powołana do obrad nad projektem ustawy o postępowaniu sądowem i ustawy wprowadzającej ją w życie, ma tedy w myśl §§ 11, 12, 13 i 14 ustawy z d 30 lipca 1867 l. 104 Dz. ust. państw. nawet po zamknięciu sesyi Rady państwa, albo podczas odroczenia sesyi, prowadzić dalej swoją czynność i w tej mierze zasięgnąć zezwolenia ze strony Najj. Pana.

Komisya prawnicza Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu z d 18 b. m przedłożyć Izbie wniosek, ażeby przedłożenie rządowe co do postępowania egzekucyjnego z względnie polecenie udzielone komisyi prawniczej na wniosek dr Edlbachera, zostało odstąpione nowowybranej komisyi, która ma zastanawiać się nad nową ustawą o postępowaniu sądowem. P. minister sprawiedliwości. dr. Glaser, oświadczył, że zaprowadzenie przynajmniej częściowej reformy postępowania egzekucyjnego jeszcze przed wejściem w życie ustawy o postępowaniu sądowem uważa nietylko za bardzo pożądane, ale nawet za konieczne i nadmienił przytem, że między tem, co komisyi przedłożono w sprawie postępowania egzekucyjnego, a tem, co w sobie zawiera obecne przedłożenie rządowe, nie ma zasadniczej różnicy.

Następnie przyjęła komisya z nieznacznemi poprawkami stylistycznemi przedłożenie rządowe zmieniające §§ 6 i 19 ordynacyi notaryalnej. Co do petycyi kandydatów notaryalnych, którzy domagali się zmiany ordynacyi adwokackiej w tym duchu, ażeby pewna część siedmioletniej praktyki adwokackiej mogła być spędzoną także przy notaryatach, uchwaliła komisya przedłożyć Izbie wniosek, ażeby ten ustęp petycyi odstąpiła rządowi do uwzględnienia.

Komisya obradująca nad nową ustawą karną, odbywa prawie codziennie posiedzenia, zamierza bowiem przed końcem roku bieżącego załatwić tę ustawę. Na jednem z ostatnich posiedzeń załatwiła ta komisya rozdział XIII (pojedynek) i rozdział XIV (zbrodnie i wykroczenia przeciw bezpieczeństwu życia). Ważniejsze zmiany zaszły tylko w §§ 223 i 224. — § 223 został przyjęty w następującej stylizacyi: Z rozwagą dokonane zabicie człowieka, karane będzie jako morderstwo dożywotniem więzieniem, albo więzieniem nie poniżej 10 lat". § 224 został tak ułożony: „Jeżeli zabicie człowieka nastąpiło z umysłu, ale nie z rozwagą, naówczas należy za zabójstwo wymierzyć karę ciężkiego więzienia od 3 do 15 lat, albo zwykłego więzienia, jednakowoż nie mniej jak 3 lata. Jeżeli sprawca, bez własnej winy, przez pobicie, przez swych krewnych (§ 152 ust. 1 ustawy o post karn), albo przez ciężkie uszkodzenie zadane mu poprzednio przez zabitego, został pobudzony do gniewu i w tym gniewie dopuścił się czynu na miejscu, naówczas należy karać więzieniem, jednakowoż nie niższem niż 6 miesięcy". Prócz tego załatwiła komisya rozdział VII (fałszowanie monety, papierów wartościowych, krzywoprzysięstwo, fałszywe zeznania i fałszywe obwinienia); rozdział X (zbrodnie i wykroczenia z uwagi na osoby; sprawozd. p. Kowalski); i rozdział XXIV (uszkodzenie cudzej własności).

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec Października 1876 roku.

Wydział krajowy wydał następujące certyfikaty szlachectwa: Braciom rodzonym: X. Ambrozemu Zarzyckiemu i X. Modestowi Zarzyckiemu; Albinowi Alexandrowi Wiktorowi Maciejowi 4 im. Arciszewskiemu, pocztmistrzowi w Horodence; Januaremu Jezierskiemu, urzędnikowi przy szpitalu powszechnym we Lwowie i synom jego: Adamowi Damazemu Danielowi Józefowi 4 im. i Leonardowi Emerykowi, Janowi, Joachimowi 4 im. Jezierskiemu; Leonowi Łodzińskiemu, c. k. komisarzowi skarbowemu; Janowi Wereszczyńskiemu, byłemu c. k. adjunktowi politycznemu, obecnie sekretarzowi Rady powiatowej w Tłumaczu; Stanisławowi Łździe z Hordyni Hordyńskiemu, naczelnikowi biura powiatowego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w Sądowej Wiszni i synom jego: Włodzimierzowi Józefowi 2 im. i Tadeuszowi Erazmowi 2 im Hordyńskim i Janowi Łodzińskiemu, właścicielowi częś i dóbr Żupanie i Wyżłów.

Mianowano: Pp. Włodzimierza Bujnowskiego adjunktem, Henryka Hupczyca i F. Mystkowskiego asystentami oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, zaś pana Mieczysława Pierożyńskiego asystentem koncepcyjnym Wydziału krajowego.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 14 maja 1876 do l 3.996, iż Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja raczył najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Wysokiego Sejmu z 5 kwietnia b. r., upoważniającą Wydział krajowy do zamiany pewnych części z realności nabytej pod budowę gmachu sejmowego, za części gruntów z realności sąsiedniej do p. Brykczyńskiego należącej.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o udzieleniu sankcyi cesarskiej uchwałom sejmowym, nadającym prawo poboru myta Radom powiatowym: w Mościskach, Drohobyczu, Krośnie i Ropczycach; obszarom dworskim: w Nowej Grobli, Gumniskach, Ujściu jezuickiem, Hanowcach; gminom łącznie z obszarami dworskiemi: w Stanisławowie, Mościskach, Mielcu, Podhajcach, Drohobyczu i Kopyczyńcach; nareszcie gminie Podmanasterek.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie c. k. Namiestnictwa o udzieleniu przez pana ministra spraw wewnętrznych subwencyi z funduszów państwowych w kwocie 3000 zł na wybudowanie drogi powiatowej, łączącej Koszycko - Dukielski gościniec państwowy ze stacyą kolei żelaznej w Mezo-Laborz.

Na przedstawienie JW. br. Bauma, delegata Wydziału krajowego do rewizyi trasy kolei z Bielska do Żywca, podnoszące, iż przy rewizyi trasy tej kolei pominiętem zostało miasto Biała, odniósł się Wydział krajowy do Wysokiego c. k. Rządu o urządzenie przynajmniej stacyi ładunkowej w Białej, w skutek czego c. k. Ministerstwo handlu poleciło Dyrekcyi kolei północnej przedsięwziecie z gminą miasta Biały rokowań, co do urządzenia tamże stacyi ładunkowej.

Na wniesioną do Wysokiego Sejmu petycyę Reprezentacyi miasta Nowego Sącza, domagającą się upoważnienia do dostarczania funduszów na potrzeby dróg miejskich nie na pod tawie repartycyi, przepisanej ustawą drogową, lecz rozpisaniem na ten cel dodatku do podatków, — polecono

---

Pani Kwestarska siada z gracyą, pan Prot obok niej na krześle.

— Dobrą chwilę wybrałeś prezesie do rozmowy ze mną, jestem w usposobieniu wygadania się.. słucham.

— Jestem w kłopocie pani, potrzebuję pieniędzy...

— Źleś się prezes wybrał; gdybyś odemnie żądał miłości, prędzejbym zrozumiała; moje finanse daleko gorzej stoją od uczuć...

— Zawsze dowcipna pani Konstancya! Pamiętasz pani, i tego niegdyś żądałem — odmówiono...

— Teraz — odpowiada śmiejąc się Kwestarska — gotowam zapłacić procenta, koszta i karę konwencyjną...

— Przyjdzie czas pani — dodaje całując jej rękę prezes — że jeszcze i o to wszystko się upomnę.

— Radzę się spieszyć, dopóki i w tem podobnie jak w finansach nie zbankrutuję. Ale mówmy na seryo: potrzebujesz prezes pieniędzy?

— Na gwałt łaskawa pani! Zakładamy Bank rolniczo-przemysłowy, w Malinów ce wprowadzam nawodnianie pól... wreszcie Femcia ma tam jakieś sprawunki...

— Prawda, i ona potrzebuje... Otwierając dom na wsi, wprowadzając w świat Kamilkę, a i tak biedaczka tęskni za Warszawą..

— Otóż widzi pani, wszystko to nagli, a z żydami nie chciałbym...

— No, nie wypada — przerywa seryo Kwestarska.

— I mam źródło pod ręką... tylko zakazane źródło.

— Przestraszasz mię prezes...

— Uspokój się pani. Tem źródłem las na Dąbrowie od lat dwudziestu nietknięty; cóż z tego, kiedy ten las w procesie z Sobieradzkim. Szlachcic brus, coś w gatunku zuchwałego dorobkiewicza, uparty, chciwy, nieuczciwy...

— A, a, a, poczekajno prezesie, dobrze żeś mi przypomniał... właśnie mam tu list od Kodexińskiego, zdaje mi się że w tym interesie.. Nożę go już dni kilka... i zapomniałam. Oto jest — dodaje wyjmując z kieszeni list i podając go prezesowi — co to znaczy młodość...

— Pani pozwolisz przeczytać.. pewnie upomina się o zaległe procenta — szepce ciszej do siebie. Nie, nie, wcale delikatny człowiek.

— No i cóż? — mówi głośno składając list — radzi toż samo co i ja wiem — zgodę. Ale powtarzam, znajdźże tu sposób na tego niedźwiedzia, który odgrywa rolę pewnego rodzaju arystokrat, i ma satysfakcyę na grzeczność odpowiadać imperty nencyą. Cóż pani na to? radź kochana pani, masz dobrą głowę..

— Mam, poczekaj prezesie, mam! — zawołała uradowana Kwestarska, klaszcząc w ręce — Prezes chyba się w czepku urodziłeś! — trzeba szczególniejszego zdarzenia...

— Mów pani na miłość boską.. wracasz mi życie! Jaka to szkoda, że kobiet jeszcze nie robią ministrami; głosowałbym na nią na ministra skarbu...

— Powiedz prezesie zakładów dobroczynnych...

— Ach przepraszam, przepraszam...

— Dlatego darujesz, ale za twoje zapomnienie zostaniesz ukarany. Ugłaskamy podlaskiego tygrysa, tylko za to żeś radca zapomniał o mojem powołaniu, zapłacisz grzywnę dla ubogich...

— Wdzięczny będę, jeżeli pani zechcesz być pośredniczką między mną a bidnymi. Sądzę że pół procent od sprzedanego lasu wystarczy...

— Ależ za wiele — przerywa Kwestarska.

— Nie nie, proszę mi nie oponować... Któż może jak nie my... już rzecz skończona, a tylko umieram z niecierpliwości dowiedzenia się o tym sposobie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

oznajmić Radzie miasta Nowego Sącza, iż ustawa drogowa obowiązuje wszystkie gminy w kraju i bezwzględnie wykonywaną być musi.

Wniesione do Wysokiego Sejmu petycye: a) Pocztmistrzów o podwyższenie milowego; b) Wydziału powiatowego w Sanoku o subwencyę na uregulowanie koryta rzeki Wisłoki; c) Gmin: Sadzawka i Iwanowce, względem cofnięcia rogatki Iwanowieckiej; d) Wydziału powiatowego w Jaśle o udzielenie subwencyi w kwocie 15.000 zł. na budowę dróg gminnych; — odstąpiono c. k. Namiestnictwu.

Przekazane przez Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu petycye: a) Wydziału powiatowego w Łańcucie o rozpoczęciu budowy drogi krajowej między Kańczugą a Przeworskiem; b) Jana Ostrowskiego, byłego pocztmistrza o wynagrodzenie strat poniesionych w skutek budowy drogi krajowej Dembicko-Nadbrzeziańskiej; c) Obszaru dworskiego w Kopcach o koncesyą na pobór myta przewozowego przez rzekę San, d) Obszaru dworskiego w Bartkówce o zezwolenie utrzymywania przewozu tamże; e) Gminy Horodenki o sadzenie drzew przy drogach nie na gruntach przyległych, lecz na bankietach lub fosach, załatwiono odmownie.

Uchwalono przedstawić Wys. Sejmowi na najbliższej sessyi wniosek o udzielenie Wydziałowi powiatowemu w Brzozowie prawa do dalszego poboru myta na drodze powiatowej Brzozowsko Domaradzkiej.

W skutek zawiadomienia p. Ministra spraw wewnętrznych, że fundusze państwa na regulacyę Sanu między Przemyślem a Składem solnym w ciągu lat czterech asygnowane być nie mogą, uchwalono oznajmić c. k. Rządowi, iż Wydział krajowy doradzi na następnej sessyi Wysokiemu Sejmowi, ażeby wyznaczony termin czteroletni raczył przedłużyć do lat siedmiu.

Uchwalono wydelegować do komissyi, odbyć się mającej w sprawie mostu granicznego (z król. węgiersk.) na Dunajcu pod Niedzicą, Wgo Marcelego Drohojewskiego, właściciela dóbr Czorsztyna i dr. Wacława Niedzielskiego, koncypistę Wydziału krajowego.

Uchwalono na prośbę Wydziału powiatowego Gródeckiego oznajmić c. k. Namiestnictwu, że Wydział krajowy zgadza się na zaniechanie drogi Stradecko-Mszańskiej, jako drogi powiatowej.

Odstąpiono c. k. Namiestnictwu do uwzględnienia prośbę mieszkańców miasta Brzeska o obwałowanie rzeki Uszwicy, oświadczając gotowość użyczenia na ten cel pomocy technicznej, niemniej udzielenia subwencyi w kwocie 400 zł.

Wyjaśniając sygnowaną przez Najjaśniejszego Pana prośbę spadkobierców byłego przedsiębiorcy robót budowlanych przy drogach krajowych Weiselberga, oznajmiono c. k. Namiestnictwu, iż kaucya tegoż (5000 zł. w oblig. indem. wynosząca) istotnie w c. k. urzędzie podatkowym w Śniatynie sprzeniewierzoną została, że przeto Wydział krajowy zwrotu jej z funduszów krajowych zarządzić nie powinien i nie może.

Na zawiadomienie c. k. Namiestnictwa, iż projektowana trasa regulacyi Sanu między Przemyślem a Składem solnym, w skutek żądania wyrażonego przez konkurencyę miejscową, ma być ponownie zbadaną przez komissyę techniczną ministeryalną, mianowano delegatem do tej pertraktacyi członka Wydziału krajowego, Władysława hr Badeniego; zarazem wydelegowano dwóch inżynierów krajowych, mających mu przy czynności tej towarzyszyć. (C. d. n.)

SPRAWY MONARCHII

— Nowy program frakcyi Skenego — pisze *Presse* — który, jak wiadomo, w zeszły piątek był przedmiotem rozpraw w klubie postępowym, był dzisiaj (d. 19 b. m.) omawiany w klubie lewicy i w klubie centrum. Tym razem nie miał powodzenia. W klubie lewicy, gdzie sam p. Skene postawił wniosek przyjęcia programu do statutów klubu, został wniosek odrzucony znaczną większością głosów i nie głosowali za nim nawet ci, którzy go poprzednio podpisali. W klubie centrum nie odbyło się wprawdzie głosowanie, ale ponieważ przeważna liczba mowców przemawiała przeciw przyjęciu tego programu do statutów klubowych, przeto nie można wątpić, że i tu spotka go taki sam los, jak w klubie lewicy. W klubie lewicy przytaczano na poparcie programu tylko tyle, że Izba deputowanych przy odnawianiu ugody z Węgrami znajdzie się w położeniu przymusowem. Na to odpowiedział przewodniczący klubu, dr. Herbst, że zwolennicy nowego programu dążą sami do sprowadzenia przymusowego położenia, gdyż nieistniejącem niebezpieczeństwem chcą wywrzeć wpływ na Izbę. Następnie podnieśli inni mowcy, że, co zawiera w sobie nowy program, a co inne kluby wiernokonstytucyjne mogłyby przyjąć, jest już zawarte w ich statutach i każdy sumienny deputowany stronnictwa wiernokonstytucyjnego przestrzega tych postanowień, podczas gdy wszystkie inne postanowienia nowego programu mogłyby doprowadzić do najniebezpieczniejszych następstw. Nowy program „Niezawisłych" odniósł tylko ten skutek, że klub lewicy postanowił, na wniosek Demla, poddać rewizyi swe statuta ze względu na ugodę z Węgrami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Strategiczne linie kolejowe w Rossyi.)

Do transportu wojska, materyału wojennego i żywności z wnętrza kraju do południowo zachodnich części państwa rossyjskiego służą trzy główne linie kolejowe: zachodnia, środkowa i wschodnia. Pierwsza zakreślająca wielki łuk, prowadzi z Petersburga przez Wilno, Kasatin do Odessy, długość jej wynosi 280 mil; zachodnią gałęzią tej linii jest kolej prowadząca do Jass, przy której leży Kiszeniew, główna kwatera księcia Mikołaja. Środkową a ważniejszą jest linia łącząca Moskwę (a zatem i Petersburg) z Sebastopolem. Cała długość tej kolei od stolicy państwa aż do Sebastopola wynosi około 288 mil, przestrzeń od Moskwy do Sebastopola wynosi 202 mile geograficzne. Na przestrzeni od Moskwy do Charkowa jest ona główną linią, która w ostatniem miejscu rozdziela się na cztery gałęzie. Z tych najbardziej na zachód wysunięta prowadzi do portu wojennego Mikołajewa, najbliższa wschodnia do Sebastopola, dalej na wschód prowadzi znów linia kolejowa, której jedna gałęź prowadzi do Taganrogu a dalej do Mariampola nad morzem Azowskiem. Trzy linie poprzeczne łączą te dwie co dopiero wymienione linie główne. Na północy linia Brześć Litewski - Moskwa, bardziej na południe linie Kasatin - Kursk i Bałta-Znamenka. Do linij tych dochodzą dwie wielkie drogi szynowe, rygska prowadząca z portu rygskiego do głównej linii Moskiewsko-Sebastopolskiej i libawska łącząca się z linią poprzeczną *Kasatin - Kursk*. Trzecia wschodnia linia główna łączy Moskwę z Rostowem nad Donem i jest około 165 mil długa. Linia ta połączona jest z środkową linią główną kolejami poprzecznemi Tuła-Rjask, Orel-Grjazy i Rostow-Taganrog i styka się z kolejami prowadzącemi z nad Wołgi Sysran-Rjask, Saratow-Kozłow, Zariczyn-Grjazy. Komunikacyę pomiędzy Kaukazem a południowo-wschodniemi częściami państwa utrzymuje linia Rostow-Władykaukaz z jednej a Tyflis-Poti z drugiej strony. Z tego co dopiero powiedzieliśmy, pokazuje się, że na wypadek wojny z Turcyą Rossya rozporządza sześciu liniami kolejowemi prowadzącemi do miast nadmorskich, gdyż Rostow jest tylko kilka mil odległy od ujścia Dunaju. Najważniejsze w obecnej chwili są trzy linie zachodnie prowadzące do Odessy, Mikołajewa i Sebastopola. Linie te są z małym wyjątkiem dwuszynowe i nie obfitują w wielką ilość wagonów. Jako lukę uważać można brak koleji nadbrzeżnej łączącej Odessę z Taganrogiem Kolej taka bardzo by się przyczyniła do skrócenia dalekiej drogi morskiej z morza Azowskiego na zachodnie wybrzeże morza Czarnego i ważne wyświadczyłaby usługi przy tansportowaniu kozaków dońskich i innych wojsk nieregularnych na zachód. W ubiegłym roku ustanowiony został komitet dla transportu wojsk kolejami i parowcami. Do komitetu tego należy kierownictwo transportu wszystkich wojsk. Przewodniczącym jest szef sztabu generalnego, pod nim fungują deputowani ministeryum wojny, marynarki i komunikacyi, ministeryum spraw wewnętrznych i technicy. Najwyższym organem wykonawczym tego komitetu jest dyrygent transportu wojsk na wszystkich kolejach żelaznych i drogach morskich; kieruje on służbą transportową pod zas wojny i pokoju. Dalszemi organami komitetu są oficerowie sztabu generalnego fungujący na pojedyńczych liniach jako komisarze kolejowi.

(Co zdziałać może flota angielska na Bałtyku).

Petersb. Wiedom. zastanawiają się w ostatnim swym numerze nad ewentualnością wojny Anglii z Rossyą i dochodzą do wniosku, że Anglia nawet na morzu nie jest w stanie wyrządzić Rossyi znaczniejszej szkody. „Jeżeli Anglia, pisze organ rossyjski, wystąpi jako sprzymierzeniec Turcyi, może przyjdzie jej ochota pobujać sobie *(progulat'sa)* także po Bałtyckiem morzu. W tym względzie można śmiało powiedzieć, że Anglia sama, bez sprzymierzeńców, byłaby w stanie zrobić tylko przejażdżkę po naszym Bałtyku, gdyż niczego więcej zdziałać nie może. Jeżeli w latach 1854 i 1855 przy współudziale floty i armii francuskiej, Anglia nic zdziałać nie mogła, cóż może zdziałać obecnie? Na wybrzeżu botnickiem może ona spalić kilkaset beczek z dziegciem, a w zatoce fińskiej popatrzeć ledwo na Sweaborg. O Kronsztadzie nie ma nawet mowy, chociaż to nie Gibraltar, ale pod pewnym względem lepiej zaopatrzony od Gibraltaru. Fortyfikacya Kronsztadu tak są położone, że cała obrona artylleryjska skierowana ku zachodniej stronie wyspy; wszystkie forty zaopatrzone działami Kruppa najcięższego wagomiaru. Przeforsowanie linii fortów północnych niemożliwe z powodu płytkości morza, od strony południowej nadto z powodu nadzwyczajnej mocy fortów. Otóż przeciw Kronsztadowi nie może być wykonanem ani wylądowanie ani napad, a według wszelkiego prawdopodobieństwa cała akcya ograniczy się na rzuceniu kilkudziesięciu bomb, które padną na piaszczyste brzegi wyspy Kotlina.

Co do przedsięwzięć śmielszych, przedsięwzięć połączonych z wysadzeniem na ląd znaczniejszej liczby wojsk okrętowych, to pytanie, czy wystarczą na to środki Anglikom, którzy nie mają znaczniejszej armii stałej. A zresztą przedsięwzięcie takie nie obiecuje im większych korzyści. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Anglicy nie wylądują na północnych wybrzeżach zatoki fińskiej, a to z tego powodu, że nie miałoby to celu, a połączone byłoby z wielkiem ryzykiem. Przez Finlandyę wojska angielskie nie dostaną się do Petersburga, ponieważ okolica ta przedstawia wszędzie wyborne pozycye do obrony, a wybrzeże począwszy od Wyborga ku południowi wszędzie miałkie, w znacznej części błotniste, tak że o szybkiem wylądowaniu na tym punkcie nawet marzyć nie można. Pozostaje zatem tylko południowe wybrzeże zatoki fińskiej, na którem możnaby istotnie dokonać wylądowania i rzucić popłoch na całe wybrzeże od Oranienbaumu do Narwi. Główne warunki powodzenia wylądowania mieszczą się w następujących punktach: 1) aby morze aż do samego brzegu było dość głębokie, tak iżby okręty dość blisko podejść mogły i działami swemi wspierać wylądowanie wojsk; 2) aby pozycye, na których wojska wylądują miały warunki punktu oporu; 3) aby linia operacyjna do przedmiotu akcyi była jak najkrótszą a okolica przedstawiała możność poruszania większemi masami.

Jeżeli weźmiemy na uwagę, że nieprzyjaciel będzie miał i śmiałość rzutkość rozporządza większemi siłami, to taki dogodny punkt do wylądowania znajdzie on wcale niedaleko Oranienbauma, mianowicie u Bronnej góry. Jeżeli nieprzyjaciel ku temu punktowi skieruje wszystkie siły, to zostawiwszy Kronstadt na boku, znajdzie, pod Bronną górą niczem nie zasłonięty dogodny punkt do wylądowania. Nie można wątpić, że Anglicy wiedzą o istnieniu tego punktu, ponieważ wszystko, co się odnosi do morza, wiadomem im jest dokładnie we wszystkich częściach świata. Ale choćby nawet przypuścić, że Anglicy w tym punkcie dokonaliby wylądowania, to skończyłoby się tylko na strachu w Peterhofie i Oranienbaumie, ponieważ korpus gwardyjski żelazną drogą szybko podążyłby ku Bronnej górze i zastąpiłby drogę wojskom na ląd wysadzonym, albo też zmusiłby je cofnąć się natychmiast na statki. Historya świadczy, że Anglicy umieli rzeczywiście bardzo szybko lądować, mając ku temu na swoich statkach wszystkie przygotowania, i że równie szybko opuszczali wybrzeża, skoro tylko wojska nadbiegały na miejsce dokonanego wylądowania. Tłumaczy się to tem, że Anglicy rzadko kiedy mieli zamiar lądować dla celów stanowczych, zwykle zaś przy szczególnie sprzyjających okolicznościach, przemieniali miejsce wylądowania w oszańcowany obóz, w którym trzymali się długo. Nie mówiąc o ostatnich ich wylądowaniach w Krymie, w Eupatoryi i Bałakławie, gdzie potrafili urządzić się na dłuższy czas — jednym z uwagi godnych ufortyfikowanych ich obozów był obóz w Torras-Bedras w Portugalii, blisko Lizbony przy ujściu Taga, gdzie Anglicy w roku 1810 ufortyfikowali się bardzo silnie i długo wytrzymywali nacisk wojsk francuskich, operujących w Hiszpani.

Oprócz Bronnej góry w pobliżu Oranienbauma nie ma innych punktów, na którychby debarkacya wojsk angielskich mogła sprawić efekt. Jestto jedyny punkt, na którym wylądowanie Anglików może wywołać znaczniejszą trwogę, ale pytanie, czy przynieść im może prawdziwą korzyść. Można zatem śmiało przypuszczać, że Anglicy w razie wojny „pobujają" tylko sobie po Bałtyku i na tem skończą swoje działanie."

(Bitwa pod Trubarewem).

„Bitwą pod Trubarewem" nazwali sprawozdawcy dzienników wiedeńskich ową krwawą walkę z 29 października, która oddała w ręce wojsk tureckich silnie oszańcowane pozycye serbskie nad rzeką Dżuniską, będące kluczem do Aleksinaczu i Deligradu. Główne stanowisko serbskie znajdowało się na górze świętego Nestora wznoszącej się stromo ponad potokiem Dżuniską i drogą prowadzącą z Dżunisu do Deligradu. Południowo zachodnia pochyłość tej góry jest łagodna a 3000 kroków od wierzchołka góry ciągnie się z tej strony wąska kotlina, która rozdzielała stanowiska tureckie od serbskich. Wierzchołek i stoki góry św. Nestora pokryte są grubemi drzewami szpilkowemi i liściowemi. Na wierzchołku i wschodnim stoku góry znajdują się owe fortyfikacye, które Serbowie uważali za niezdobyte. Fortyfikacye te składały się z pięciu większych nasypów ziemnych i z licznych rowów dla osłony strzelców. Dwa nasypy ziemne, zwane „redutami leśnemi", najbardziej wysunięte ku pozycyom tureckim a znajdujące się na wschodniej pochyłości góry były zasłonięte lasem, z którego można było wygodnie utrzymywać ogień karabinowy i przeszkodzić zbliżaniu się nieprzyjaciela. Około 1000 kroków od tych redut leśnych znajdowała się główna baterya, która panowała nad całym terenem rozciągającym się przed nią; na wierzchołku samym znajdowała się tak zwana baterya morawska i baterya biaznowacka, pierwsza dominowała nad doliną morawską, druga nad doliną Dżuniski. Główne siły serbskie połączyły się celem obrony tego ważnego punktu a Czernajew sam kierował bitwą. Przeciw tej pozycyi serbskiej na górze św. Nestora stała pod Witkowaczem w dolinie morawskiej dywizya Sulejmana baszy z brygadą Mahmuda, 6 batalionów i 6 dział; na wzgórzach wznoszących się naprzeciw góry św. Nestora brygada Hassana 6 batalionów i 6 dział; na lewo od tej brygady w łuku ciągnącym się aż do potoku Dżuniski ustawiona była dywizya Hafusa baszy składająca z dwunastu batalionów, ośmnastu armat polowych i jednego ciężkiego działa. Na wzgórzach ciągnących się po lewej stronie potoku na wschód od Pankowacza stał Azis basza z 10 batalionami i 2 bateryami. Oddziały Yahyaha i Adila baszów, stojące pod Dżunisem stanowiły niejako rezerwę. Fazly basza z 12 batalionami, 18 polowemi i 2 pozycyjnemi działami stał na wzgórzach naprzeciw Aleksinacza; 3 bataliony i 1 baterya stały na zachód od Żytkowacza. Główny atak postanowili Turcy przedsięwziąć na górę św Nestora. Fazly basza otrzymał rozkaz, aby ostrzeliwaniem Aleksinacza tak miasta jak i fortyfikacyi tamtejsze siły nieprzyjacielskie trzymał na uwięzi. Rano 29 października około godziny 8 rozpoczęły baterye tureckie ogień, na który dopiero po 10 minutach zaczęli Serbowie odpowiadać. Ogień artyleryi tureckiej skoncentrował się przeciw dwom punktom: Aleksinaczowi i górze św Nestora. Przeciw pierwszemu punktowi wymierzono 18 polowych i dwa ciężkie działa, przeciw górze św. Nestora 36 polnych i jedno ciężkie działo. Tylko artylerya Yahyaha i Adila baszów i baterye ustawione na zachód od Żytkowaczu nie wzięły w tej walce udziału. Około godziny 10 zaczął padać deszcz i padał przez cały dzień. W tym czasie wysunęła się naprzód z lewego skrzydła baterya Fazly baszy aż do Przylowicy, mimo że Serbowie skoncentrowanym przeciw niej ogniem usiłowali temu ruchowi przeszkodzić. Baterya turecka wykonawszy zamierzony manewr, rozpoczęła ogień krzyżowy na turecki szaniec mostowy. Około godziny 11 posunęło się 5 batalionów Fazly baszy w kierunku Boimiru nad Morawę. Był to tylko pozorny manewr, aby wstrzymać wojska nieprzyjacielskie pod Aleksinaczem i w rzeczy samej dwie większe kolumny piechoty serbskiej posunęły się wkrótce ku Buimirowi. Stoczywszy małą utarczkę, cofnęły się owe bataliony tureckie na swe pierwsze stanowiska, aby ujść ognia artyleryi serbskiej. Uwiadomiony około 1 godziny Fazly basza, że na drodze z Aleksinacza do Deligradu widać wielki szereg wozów, wysłał trzy szwadrony jazdy, do której się przyłączyła znaczna liczba Czerkiesów. Jazda ta, na której czele stał waleczny Hassan Hadżi basza, dotarłszy wśród gwałtownego ognia artyleryi nieprzyjacielskiej nad Morawę wróciła, nie spostrzegłszy na drodze oprócz licznych wozów żadnego wojska. Tymczasem na lewem skrzydle tureckiem wrzał tylko wstępny ale bardzo intenzywny ogień artyleryi. Na pozycyę św. Nestora uderzono z trzech stron z frontu, z prawej flanki i z tyłu. Dopiero około godziny 1 dał się z tamtąd słyszeć ogień karabinowy. Dywizye Sulejmana i Hafuza baszy rozpoczęły atak. Warowność pozycyj nieprzyjacielskich, ogień dobrze zasłoniętej piechoty serbskiej, spadzistość terenu, a wreszcie złe powietrze — wszystko to utrudniało pochód tak, że do godziny 7 po południu ani jedna kolumna turecka nie zdołała rzeczywistego rozpocząć szturmu. Około godziny pół do 7 rozpoczęto po krótkim wypoczynku na nowo atak na po-

zycye serbskie na górze św. Nestora. Brygady uformowały się do ataku i zamierzały właśnie na nowo rozpocząć krwawą robotę, gdy nieprzewidziana okoliczność oddała bez wielkiej walki uważane za niezdobyte pozycye serbskie w ręce tureckie. Azza bej dowódca walecznego batalionu oddziału strzelców trapezunckich, posunął się bowiem na własną rękę, nie otrzymawszy do tego rozkazu, niepostrzeżony parowem leśnym naprzeciw lewej flanki jednej z „redut leśnych“ w chwili, gdy obrońcy tej reduty całą swą uwagę zwrócili na kolumny tureckie uderzające z frontu. W odległości 800 kroków od owej reduty napotkano na posterunki serbskie, które prędko sprzątnięto, tak, że nie mogły nawet uwiadomić swoich o grożącem niebezpieczeństwie. Posunąwszy się około 500 kroków dalej, spostrzeżono pół kompanii żołnierzy serbskich, którzy niczego się nie spodziewając, obserwowali z góry przebieg walki. Azza bej nie wahając się ani chwilki kazał jednej kompanii uderzyć na tych żołnierzy, trzem innym kazał obejść wyrąb lasu, w którym się znajdowali owi żołnierze serbscy, i wprost uderzyć na szaniec. Kompanie te w rzeczy samej przybliżyły się niepostrzeżone przez nieprzyjaciela na 100 kroków do szańca i z głośnym okrzykiem *Allach* uderzyły na nieprzyjaciela. Reduty tej broniły trzy bataliony serbskie. Serbowie tak byli przestraszeni tym niespodzianym napadem, że nawet nie myśleli o obronie, lecz czemprędzej zaczęli się cofać do tylnej głównej reduty. Nie zdołali jednak, brnąc po kolana w błocie, ujść ognia batalionu tureckiego, który z podziwienia godną natarczywością postępował naprzód. To też 192 Serbów padło w bezpośredniej bliskości szańcu a jeszcze więcej na drodze do tylnej reduty. I tak około godziny 4 zostały zatknięty na wałach reduty półksiężyc i to właśnie w chwili, gdy brygada Hafuza baszy miała uderzyć do szturmu na ten sam szaniec. Azzi bej nie mógł naturalnie myśleć o dalszem ściganiu nieprzyjaciela, gdyż żołnierze jego znużeni uciążliwym marszem potrzebowali spoczynku a zresztą musiał się mieć na ostrożności i dobrze usadowić na zdobytem co dopiero stanowisku. Serbowie mogli go bowiem każdej chwili zaczepić z poza tylnej swej głównej reduty, co też byli powinni uczynić. Dzielny ten batalion trapezuncki dzięki roztropnemu kierownictwu wodza, stracił tylko dwóch ludzi, jak zapewnia naoczny świadek tej bitwy w korespondencyi do *N. fr. Presse*, z której czerpiemy te szczegóły. Ale większe niebezpieczeństwo groziło temu batalionowi już po zdobyciu reduty, gdyż artylerya turecka, nie wiedząc nic o zdobyciu szańcu silny rozpoczęła ogień, aby ułatwić pochód piechocie uderzającej do szturmu. Dopiero po upływie kwadransu spostrzeżono, że szaniec ów znajduje się już w rękach tureckich. Z utratą tego szańcu upadli Serbowie zupełnie na duchu. Obrońcy innych szańców, skoro tylko nieprzyjaciel zbliżył się na trzysta kroków, cofali się czemprędzej na jedyną drogę, prowadzącą nad potok Dżuniska, pozostawiając nieprzyjacielowi pozycyą, której warowność i znaczenie dopiero wtenczas Turcy poznali, gdy ją dokładnie mogli obejrzeć. Nietylko do trwałej obrony Deligradu posiadanie tej miejscowości było niezbędnem, ale pozycya ta sama przez się tak była silną, że niewiel ki oddział mógł jej łatwo bronić przeciw przemagającym siłom. Około godziny 5 popołudniu, wszystkie szańce serbskie były już w posiadaniu Turków. Serbowie znajdowali się w tym czasie w dzikiej ucieczce po drodze prowadzącej z doliny Dżuniskiej do Deligradu. Tymczasem artylerya turecka wjechała na górę św. Nestora, zkąd strzelała na uciekających, którzy jeszcze przed półgodziną uważali się w swych szańcach za niezwyciężonych. Ogień artyleryi skoncentrował się głównie przeciw trzem mostom znajdującym się przed wąwozem morawskim, tam bowiem Serbowie skierowali swe kroki. Przed temi mostami padło bardzo wielu Serbów, gdyż Sukry bej, dowódca trzeciego pułku gwardyi dragonów uderzył na uciekających na czele 4 szwadronów jazdy, do których się przyłączyło blisko 300 Czerkiesów. Na szczęście dla Serbów otrzymał Sukry bej, zanim był jeszcze dotarł do mostów, rozkaz do odwrotu. Inaczej byłby razem z Serbami przeprawił się na drugi brzeg rzeki, a gdy Serbowie w tym dniu całkiem byli upadli na duchu, mogli byli Turcy jeszcze tego samego dnia łatwo zająć Deligrad. Ale i tak ponieśli Serbowie ogromne straty, gdyż w skutek ogromnego tłoczenia się na mosty, przeprawa stawała się prawie niepodobną, podczas gdy artylerya turecka ciągły utrzymywała ogień na tłumy cisnących się na mosty Serbów. Chcąc ujść zupełnej zagłady rzucili się wreszcie Serbowie wpław przez rzekę, przy czem bardzo wielu śmierć znalazło. Turcy mieli w tym dniu 330 rannych, liczba poległych nie jest wiadomą. Po stronie serbskiej poległo przynajmniej 800 ludzi. Nadto zabrali zwycięzcy 12 dział, 500 owiec, znaczną ilość wołów i koni, i przeszło 1000 karabinów.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 23 b. m. 1876 r. o godz. 6 wieczorem.

— **Koncert** pani Zofii Menter pianistki, i p. D. Poppera wiolonczelisty, odbędzie się dziś wieczorem w sali ratuszowej. Początek o godz. w pół do 8.

* **Zagadkowa śmierć.** Zeszłej soboty przybyło do hotelu pod l. 17 przy ulicy Kaźmierzowskiej dwoje osób, które zajęły pokój pod nr. 8 na drugiem piętrze. Wczoraj rano zdziwiło mocno służbę hotelową, iż od dłuższego czasu z tego pokoju nikt nie wychodził, i żadnego w nim ruchu dosłyszeć nie było można. Drzwi były zamknięte. Wywalono drzwi i wtedy spostrzeżono w pokoju mężczyznę i kobietę już nieżywych i zupełnie skostniałych. Sprowadzono komisyę policyjną wraz z lekarzem, który stwierdził, iż śmierć tych osób nastąpiła wskutek czadu niewiadomo jednak czy zachodzi tu przypadek czy zamiar samobójstwa. Koło pieca leżało jeszcze kilka polan drzewa dębowego. Z papierów znalezionych przy zmarłych sprawdzono, że zmarły mężczyzna nazywał się Istwan Bruder, rodem z Węgier, był czeladnikiem powroźnickim w pracowni p. Marszala i miał lat 28, zmarła zaś była córką wdowy po kapitanie nazwiskiem Julia Schr. i miała lat 22.

* **Przytrzymanie obłąkanej.** Wczoraj o godzinie 9 wieczór przytrzymał żołnierz policyjny na rynku niewidomą włościankę, która jak się następnie przekonano, wpadła w obłąkanie. Odwieziono chorą do zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

* **Złożono w policyi** książkę do modlenia, którą nieznajoma pani wczoraj zapomniała w handlu p. Jonasa przy ulicy krakowskiej, tudzież cztery laski laku, pięć ołówków i korkową rączkę do pióra znalezione na ulicy Akademickiej.

— **Akademia umiejętności.** Komisya antropologiczna odbyła posiedzenie w dniu 16 b. m. Przewodniczący dr. Majer zawiadomił o toku czynności od ostatniego posiedzenia. Należały tu: opracowanie nadesłanych spostrzeżeń antropometrycznych, w części przez przewodniczącego podjętej już ukończone, w drugiej części przez dra Kopernickiego bliskie ukończenia. Tymczasowe sprawozdanie z wycieczki etnologicznej, odbytej z zasiłkiem Akademii przez pana Kolberga z Czortkowiec, Barysza, Kossowa, Żabia i Czerniowiec. Zbadanie przez pana Kirkora cmentarzyska pogańskiego na gruntach wsi Mokrzyszowa przypadkowo odkrytego a zasługującego na bliższe zajęcie się niem w dogodniejszej porze. Nader cenna przesyłka od J. X. Siarkowskiego z Kielc za pośrednictwem pana Kolberga, składająca się z rysunków i fotografii treści etnologicznej, a oprócz tego z obszernego rękopismu zawierającego notaty etnograficzne dotyczące ludu z okolic kieleckich. Opis mogił w Radziminie, Siwkach i Siekierzyńcach na Wołyniu, sporządzony spólnie przez pp. Zygm Glogera i Zygm Radzimińskiego, pod których okiem mogiły rozkopane zostały; opis ten obok nadesłanych przedmiotów przekonywa, że Wołyń należy do jednej z ziem polskich, przechowujących zabytki przedhistoryczne z epoki stosunkowo wcześniejszej niż inne. Na zasadzie tak tej, jak i dawniejszych prac pana Glogera, komisya uchwaliła policzyć go do grona członków swoich przybranych, skoro tylko nastąpi wymagane w tych razach potwierdzenie od właściwego Wydziału. Następnie sekretarz komisyi dr. Kopernicki jako delegat Akademii a w szczególności komisyi antropologicznej, na zjazd międzynarodowy archeologiczno antropologiczny w Peszcie, odczytał pierwszą część swego sprawozdania, dotyczącą wypadku mianych tamże wykładów i rozpraw, zostawiając do części 2 wiadomości o urządzonej równocześnie wystawie, tudzież nabytkach, jakie odnieść z nich mogła nauka.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku 1876 r. organa krakowskiej Dyrekcyi policyi aresztowały 686 osób. Z tych oddano sądowi cywilno-karnemu 288 a mianowicie: za gwałt publiczny 11, za zgwałcenie 1, za kradzież 152, za sprzeniewierzenie 9, za oszustwo 8, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 6, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za obrazę straży 6, za powrót z wydalenia 2, za przybranie charakteru urzędowego 1, za spieszną jazdę 4, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za zaniedbanie dozoru nad dzieckiem (§. 378 u. k.) 1, za nieostrożne obchodzenie się z światłem 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 80, za grę hazardowną 1, za przestępstwo przeciw obyczajności publicznej (§. 525 u. k.) 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 120. W szpitalu umieszczono 11. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i pijaństwo 267. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 66 osób a mianowicie: Za przeniewierzenia w służbie 48, za przekroczenia przepisów dorożkarskich 14, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 3, za dręczenie zwierzęcia 1.

— **Znany z wojny niemiecko-francuskiej** w r. 1870 landwerzysta pruski Wilhelm Kutschke z Schönwalde, który był autorem licznych popularnych w obozie niemieckim piosnek żołnierskich, figuruje obecnie na liście zbiegów wojskowych, ścigany przez władze sądowe pruskie. Kutschke bez zezwolenia zwierzchności opuścił kraj i nie wiadomo gdzie się obraca.

— **Samobójstwo podróżnego.** Czytamy w berlińskim *Börs. Cour.*: Do hotelu «de Hambourg» w Berlinie, zajechał przed kilkoma dniami młody jegomość niepokaźnej powierzchowności, który po niemiecku umiał zaledwie słów kilka i w końcu przyznał się, że jest Rossyaninem. Zażądał pokoju i zjadłszy kolacyę kazał sobie przynieść paczkę papierosów, po czem przechadzał się jakiś czas po ulicy przed hotelem. Nagle portyer hotelowy usłyszał dwa wystrzały. Wybiegł na ulicę i ujrzał młodego podróżnego w skurczonej postawie siedzącego przed bramą. Na zapytanie, czy to on strzelił, otrzymał portyer krótką odpowiedź: Nic, nic — *nix Polizei*. Dwie panie, które właśnie przechodziły tamtędy, zbliżywszy się do portyera opowiedziały mu, że w istocie jegomość siedzący przed bramą dwa razy strzelił do siebie. Rossyanin tymczasem, jak gdyby nic nie zaszło, z twarzą obojętną na rozmowę, która toczyła się koło niego palił dalej cygaro, spokojnie powtarzając tylko, *nix Polizei*. Po chwili dopiero przy pomocy kelnerów zaniesiono go do pokoju i przywołano lekarza, który sprawdził, że nieznajomy dwa razy w brzuch sobie strzelił. Policya spisała z samobójcą protokół, z którego się okazało, że jest on rossyjskim szlachcicem. Znaleziono przy nim prócz sumy 50.000 rubli w gotówce i papierach rossyjskich, kilka dekoracyi orderu św. Stanisława, list adresowany do cara Aleksandra II i drugi rewolwer. W szpitalu wyjęto ciężko rannemu jedną kulę, druga zaś je szcze tkwi w ciele. W ogólności mało jest nadziei zachowania samobójcy przy życiu.

— **Zegar Kara Mustafy.** Węgierskie muzeum narodowe otrzymało w tych dniach darem od adwokata pana Ignacego Nagy zegar mosiężny, który niegdyś był własnością pamiętnego wezyra tureckiego Kara Mustafy. *Hon* opowiada następujące szczegóły o tym zabytku: Po odsieczy danej oblężonemu w r. 1683 Wiedniowi przez króla Jana Sobieskiego zegar w mowie będący znajdował się w namiocie Kara Mustafy i przy podziale łupów wojennych dostał się Tekelyemu, od którego przeszedł w posiadanie rodziny Bethlenów. Później jeden z Bethlenów podarował go hrabiemu Lambertowi z Mooru. Nie wiadomo już, w jaki sposób znalazł się ten zabytek w ręku rodziny Zichy, faktem jest jednak, że hr. Zichy podarował go pełnomocnikowi swemu panu Berenyi, po którym wdowa zapisała go ojcu adwokata panu Nagy.

— **O losach floty rybackiej** z New Bedfort w Ameryce, która się rozbiła podczas połowu na wieloryby na wodach cieśniny Behringa, pomyślniejsze wiadomości otrzymały nowojorskie dzienniki z dnia 12 b. m. Statek pewien mianowicie przywiózł wiadomość, że 190 rozbitków owej floty zostało wyratowanych.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w miejscowości Mittelhof pod Opawą. Zajęła się stępa lniana, a ogień ogarnął cały budynek z taką gwałtownością, że znajdujących się w nim pięć pracownic nie mogło nawet dostać się do drzwi i zginęło w płomieniach.

— **Środek przeciw ludożerstwu.** Jakiś przyjaciel ludzkość w Augsburskiej *Allg. Ztg.* biorąc pochop z wiadomości o pożarciu przez dzikich krajowców wysp Salamońskich, całej osady okrętu *Dancing Wave*, radzi misyonarzom, ażeby starali się zaprowadzić u tych dzikich ludów Oceanii chów drobiu, kóz i nierogacizny, ponieważ pochop ich do ludożerstwa pochodzi tylko z braku wszelkiego mięsnego pożywienia.

— **Wypadek morski.** Z Plymouth donosi dnia 20 bieżącego miesiąca depesza telegraficzna: Parowiec *Flamingo* przywiózł wiadomość, że dnia 19 października parowiec *Windsor Castle* na wodach wyspy Dassen, o 40 mil morskich od przylądka Town, rozbił się, przyczem jednak podróżnych zarówno jak załogę i pocztę uratowano.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Oszustwo).

(Ciąg dalszy.)

(λ) Fakt drugi. Na prośbę Estery Walzer, żony skazanego za zbrodnię oszustwa Berla Walzera, wydał lwowski sąd handlowy d. 15 lipca 1871 nakaz płatniczy sumy wekslowej 100 złr. pochodzącej z wekslu dtto Jarosław d. 31 sierpnia 1870 r., przeciw akceptantom Janowi i Małgorzacie Seltenreicherom. Przeciw temu nakazowi wnieśli pozwani dnia 15 grudnia 1871 r. zarzuty do protokołu, spisanego przez kancelistę sądu powiatowego w Lubaczowie Adolfa des Loges. Jan Seltenreich podał do protokołu, że podpisał tylko blankiet wekslowy, Małgorzata Seltenreichowa zaś podała, że ani sama nie podpisywała wekslu, ani też nie upoważniała nikogo do podpisywania. Na podstawie wymienionego nakazu płatniczego, który jednak z powodu zarzutów wniesionych przez Seltenreichów nie był jeszcze prawomocny, wniosła Estera Walzer dnia 29 stycznia 1872 wprost do sądu lubaczowskiego prośbę o dozwolenie prowizorycznej grabieży ruchomości pozwanych i zastawniczego opisania realności położonej w Dzikowie. Prośbie tej uczynił zadość sąd powiatowy w Lubaczowie d. 30 stycznia 1872 i polecił swemu kanceliście Adolfowi des Loges przeprowadzenie tego urzędowania. Des Loges spełnił polecenie i przedłożył protokół grabieży, spisany w Dzikowie d. 30 stycznia 1872, z którego wypływa «że do przeprowadzenia egzekucyi zgłosił się Berl Walzer jako pełnomocnik swej żony Estery, że spisaną została zastawniczo realność Seltenreicherów, że zabrano wszystkie ruchomości jakie tylko znalazły się w domu Seltenreicherów, nawet najniezbędniejsze sprzęty domowe i kuchenne, że wreszcie zawarli egzekuci ugodę z Berlem Walzerem tej treści, iż obojemałżonkowie, Jan i Małgorzata Seltenreicher, obowiązują się zapłacić Esterze Walzer zaskarżoną kwotę wraz z kosztami w łącznej kwocie 120 złr. najdalej do 1 marca 1872, a w razie niedotrzymania tego terminu kwotę 139 złr. pod rygorem kary konwencyonalnej po 50 centów dziennie aż do całkowitego uiszczenia długu, że w końcu ten protokół grabieży ma pozostać w mocy aż do zadośćuczynienia wymienionym zobowiązaniom a Seltenreichery uznają nakaz płatniczy lwowskiego sądu handlowego jako prawomocny.»

Gdy się toczyła rozprawa przeciw Berlowi Walzerowi, zeznała Małgorzata Seltenreichowa pod przysięgą — a i obecnie nie zmienia swoich zeznań, że wekslu na 100 zlr. nie podpisywała ani też nie upoważniała nikogo do podpisywania takiego wekslu; Jan Seltenreich zaś zeznał, iż żony swej nie podpisywał na wekslu Wyszło tedy na jaw, że Berl Walzer sfałszował akcept Małgorzaty Seltenreichowej jedynie w tym celu, ażeby mógł zaskarżyć ją jako współakceptantkę, wiedział bowiem bardzo dobrze, że właściwy akceptant, Jan Seltenreich, nie posiada już zgoła żadnego majątku. Za to sfałszowanie akceptu Seltenreichowej został Walzer również skazany. Ze stanu tej sprawy wypływa, że Małgorzata Seltenreichowa nie chciała pod żadnym warunkiem zapłacić sumy wekslowej 100 złr. pochodzącej z wekslu sfałszowanego przez Walzera; nie da się także zaprzeczyć, że wobec zarzutów podniesionych przez nią do protokołu, spisanego dnia 15 grudnia 1871 przez des Loges, mogła bardzo łatwo uwolnić się od obowiązku zapłacenia tej sumy a mimo to postąpiła sobie wprost przeciwnie i obowiązała się zapłacić dług zaciągnięty przez męża. Stało się to pod pressyą kancelisty Adolfa des Loges.

Zjechawszy do Seltenreichów wraz z Berlem Walzerem des Loges oświadczył Seltenreichowej, iż przyjechał ją grabić i wezwał ją, ażeby natychmiast zaspokoiła Walzera, gdyż w przeciwnym razie zabierze jej wszystko a ją wraz z dziećmi wypędzi z chałupy. Seltenreichowa przedkładała dokumenta, powoływała wszystkich sąsiadów i znajomych na udowodnienie faktu, iż jest wyłączną właścicielką realności, gruntów i sprzętów, że mąż jej nie posiada najmniejszego nawet majątku, że nie jest winną Walzerowi ani jednego szeląga... Nic to nie pomogło. Des Loges był nieubłaganym. Groził jej, że jeżeli nie zapłaci natychmiast długu, zostanie wraz z dziećmi wypędzoną «do lasu na jagody». Uległa więc Seltenreichowa, która na nieszczęście była wówczas chorą, i przyjęła dług męża na siebie. Na zaspokojenie tego długu sprzedała za bezcen swą łąkę Michałowi Gustawowi a uzyskaną kwotę 115—117 złr. oddała swemu mężowi, aby zaniósł ją do sądu powiatowego w Lubaczowie, i złożył do depozytu aż do rozstrzygnięcia sporu z Walzerem.

Jan Seltenreicher chciał tę kwotę złożyć w ręce Adolfa des Loges, jako depozyt, ale ten kazał mu ją oddać Walzerowi, dodając, że obecnie mają Seltenreichy apelacyę do Pana Boga. Jan Seltenreich uczynił tak, jak mu kazał des Loges. W innej sprawie Berla Walzera przeciw Seltenreichom postąpił sobie des Loges również w sposób bardzo bezwzględny w obec egzekwowanych — dla tego też upatruje c. k. prokuratorya państwa w całej tej czynności des Loges, a wyraźny zamiar popierania Walzera ze szkodą Seltenreichów i oskarża go o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej popełnioną przedewszystkiem przez to, iż wbrew obowiązkowi swemu i mimo wiedzy, że Małgorzata Seltenreichowa jest wyłączną właścicielką realności i ruchomości i że nie podpisywała wekslu na 100 złr. zmusił ją groźbami i brutalnem postępowaniem do akceptowania i zapłacenia długu mężowskiego i naraził ją tym sposobem na znaczną stratę. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 21 b. m. oznajmił przewodniczący, iż z polecenia Izby złożył życzenia Najj. Pani z powodu Jej imienin, a powinszowania te Cesarzowa przyjęła z podziękowaniem. Minister spraw wewnętrznych odpierał następnie w długiej, częstemi oklaskami przerywanej mowie przesadne zarzuty co do wad administracyi politycznej i sprowadził je do właściwej miary a poprawki podnoszone przez rozmaitych mowców objaśniał krytycznie.

Wybory do sejmu dalmatyńskiego, dokonane w d. 18 b. m. z grupy gmin wiejskich, wypadły całkiem na korzyść stronnictwa słowiańskiego. Dzienniki wiedeńskie zapewniają, że zawzięta walka między Słowianami a autonomistami (Włochami) stoczoną będzie dopiero podczas wyborów z okręgów miejskich.

Z Pragi otrzymała *Presse* doniesienie, że stolica czeska oczekuje przybycia generała Czernajewa. Szabla honorowa, którą zamierzał klub czeski ofiarować Czernajewowi, nie jest jeszcze gotową, albowiem zabrakło około 1200 zł. na zapłacenie kosztów tej szabli.

Rozprawa budżetowa w sejmie węgierskim trwa dalej. D. 20 b. m. przemawiał pomiędzy innymi dep. Moczary z lewicy za przyjęciem wniosku, aby Izba, nie mając zaufania do rządu, wstrzymała się z uchwaleniem budżetu.

Pełnomocnik angielski na przyszłej konferencyi lord Salisbury przybył 20 bm. do Paryża a nazajutrz miał naradę z księciem Decazes, francuskim ministrem spraw zagranicznych. Z Paryża uda się lord Salisbury drogą na Berlin, Wiedeń do Konstantynopola, gdzie stanąć ma 1 grudnia. Do Wiednia przybyć ma jutro i zabawić tam do soboty lub niedzieli a ztamtąd drogą na Włochy pojedzie dalej. Zdaje się, że lord Salisbury chce po drodze widzieć się także z monarchą włoskim. Konferencya nie zbierze się już w tym miesiącu, ale w najlepszym razie dopiero w pierwszych dniach grudnia. Jeżeli na pierwszem posiedzeniu okaże się możliwość utrzymania pokoju, weźmie w niej udział także delegat serbski, przedkładając życzenia swego rządu w formie memoryału.

W tym tygodniu ma rząd serbski powziąć decyzyę, czy po upływie zawieszenia broni Serbia prowadzić będzie samodzielnie dalszą wojnę. Jeżeli zapadnie uchwała pokojowa, zwołaną zostanie skupczyna. Od tej decyzyi rządu zależy także stanowcze mianowanie naczelnego wodza armii serbskiej. Czernajew domagał się, aby go przyjęto do gabinetu serbskiego, ministerstwo odrzuciło jednak to żądanie grożąc podaniem się do dymisyi.

Według *Tagblattu* panuje w Belgradzie powszechne niezadowolenie. Na zarzuty tchórzostwa odpowiadają Serbowie oskarżeniami przeciw Czernajewowi. Między urlopowaną milicyą pojawiają się symptomy oporu przeciw dalszemu prowadzeniu wojny. Potrzeba przedewszystkiem pieniędzy, broni i zupełnego zreorganizowania armii.

Tagblatt dowiaduje się, że między Anglią a Turcyą przyszedł do skutku formalny alians. Anglia miała się zobowiązać w przeciągu 4 tygodni od wypowiedzenia wojny przez Rossyę dostarczyć Turcyi armii stutysięcznej. Rząd angielski miał nadto wyrazić gotowość pożyczenia Turcyi połowy sumy, potrzebnej do prowadzenia wojny przez 6 miesięcy.

Według listów z Bułgaryi spalili baszybożuki częściowo miasto Sofię. Słychać, że mieli oni zamiar złożyć winę pożaru na chrześcian, aby prowokować rzeź. Usiłowaniom gubernatora powiodło się jednak przeszkodzić gwałtom.

Dnia 20 b. m. nastąpiło w Rzymie otwarcie Izb. Mowa tronowa (którą jutro podamy w całości) oświadcza, że bliskiem jest osiągnięcie równowagi w budżecie, zapowiada środki służące do powolnego zniesienia przymusowego kursu monety papierowej i reformę podatkową, podnosi tę okoliczność, iż stosunki przyjacielskie ze wszystkiemi mocarstwami każą spodziewać się dobrego skutku z rad umiarkowanych, które rząd włoski silnie popierał, a Włochy nigdy nie zapomną, że jako mocarstwo obowiązane są pełnić misyę postępu i cywilizacyi W szeregu projektów ustawodawczych, które wniesionemi będą przed parlament, zapowiada mowa tronowa środki mające uczynić skutecznemi zastrzeżenia i warunki, które przytoczone są w ustawie o rękojmiach kościoła (oklaski). Dalsze przedłożenia rządowe tyczą się rewizyi traktatów handlowych, ruchu kolei żelaznych, dokończenia organizacyi armii, rozszerzenia prawa wyborczego, zreorganizowania szkoły ludowej.

O rossyjskich przygotowaniach do wojny, pisze warszawski korespondent do *Polit. Corresp.* 18 b. m.: „Od tygodnia prawie rozwija się w Warszawie coraz żywszy ruch wojskowy. Codziennie przybywają i odchodzą wojska. Dworce kolei podobne są do małych obozów. Mobilizacya tutejszych pułków jest zupełnie skończona, tak, że za nadejściem rozkazu każdej chwili wyruszyć mogą. Poczyniono także we wszystkich fortecach przygotowania do urządzenia lazaretów polowych, i wysłano służbę sanitarną do najważniejszych punktów koncentracyjnych. Studenci tutejszego medyczno-chirurgicznego fakultetu otrzymali rozkaz przyspieszenia egzaminów, aby mogli wstąpić do armii. Chirurgię polową wykłada teraz czterech profesorów, a to nawet w godzinach wieczornych. Noc z 14 na 15 listopada pozostanie pamiętną w naszem mieście. Wieczór 14 b. m. był generał-gubernator hr. Kotzebue właśnie w teatrze, gdy wręczono mu telegram zarządzający mobilizacyę wojsk. Gubernator wyszedł natychmiast z teatru a w pół godziny później liczni oficerowie, którzy znajdowali się na przedstawieniu, byli już zawiadomieni o rozkazie. Nagłe zniknięcie oficerów z teatru sprawiło nadzwyczajną sensacyę. W nocy dowiedziała się ludność o co chodziło. Podobnie jak w r. 1863, przed samym wybuchem powstania, zostali urlopnicy w nocy zabrani z swych domów a nazajutrz już wysłano ich do armii południowej."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 listop. (*Tel. pryw*). Według *Nowej Pressy* minister handlu został umocowany do wniesienia w izbie przedłożeń kolejowych.

Wczoraj wniósł p minister handlu żądanie kredytu w sumie 700.000 złr. na udział w wystawie paryskiej.

Dzienniki tutejsze donoszą o nowych sporach serbsko-tureckich z powodu wrzekomego naruszenia rozejmu.

Fremdenblatt donosi z Stambułu, że Turcya okaże jaknajwiększą uległość w obec żądań mocarstw europejskich. Konferencya rozpocząć się ma w połowie grudnia. Prezydentem jej. będzie pełnomocnik angielski Salisbury

Budapeszt, 22 listopada. W izbie deputowanych minister-prezydent Tisza odpierał poprzednie zarzuty i oskarżenia Helfiego i Simoniego. Abdykacya rzadu byłaby politycznem tchórzostwem, dopóki czynniki polityczne i większość izby popierają rząd. Rewizya traktatu cłowego tak musi być przeprowadzoną, aby była środkiem do redukcyi deficytu. Do tego dąży i to osiągnął już w części rząd.

Przechodząc do kwestyi wschodniej powiada Tisza, że Węgry nie potrzebują Słowian bałkańskiego półwyspu uważać za swoich wrogów, tak samo jak nie widzą wrogów w Słowianach węgierskich. Rząd węgierski tak samo jak angielski i niemiecki oświadczył: Chcemy pokoju, ale z zastrzeżeniem interesów austryacko-węgierskiej monarchii. Monarchia austryacko-węgierska nie powinna prowadzić ani polityki tureckiej, ani rossyjsk ej, francuskiej lub niemieckiej — ale musi mieć na oku politykę interesów własnych.

Londyn, 22 listop. Ogłoszona depesza Loftusa do Derbyego *de dato* Jalta 2 listopada donosi o audyencyi, którą miał Loftus u cesarza rossyjskiego. Cesarz uwiadomił Loftusa o przyjęciu rozejmu i oświadczył, że postawił *ultimatum*, aby przeszkodzić rozlewowi krwi. Cesarz pragnie zebrania się konferencyi na podstawie angielskich propozycyj. Cesarz przebiegł dalej najnowsze rokowania i udowodnił, że stało się wszystko, aby doprowadzić do pokojowego załatwienia, ale Turcya dała policzek mocarstwom. Jeżeliby Europa przyjmowała obojętnie rekuzy tureckie, to Rossyi zakazuje tego duma. Cesarz nie życzy sobie odłączyć się od europejskiej harmonii politycznej, ale obecne położenie jest nieznośne, i jeżeli Europa nie będzie działać energicznie, to cesarz będzie zmuszony sam rozpocząć działanie. Cesarz ubolewał nad wkorzenioną nieufnością do rossyjskiej polityki i nad obawą, panującą ciągle w Anglii, jakoby Rossya miała zamiary zaborcze. Kilkakrotnie już cesarz dawał najuroczystsze zapewnienia, że nie życzy sobie najmniejszej zdobyczy, że nie ma nawet najlżejszego zamiaru przywłaszczenia sobie Konstantynopola, Opowiadania o testamencie Piotra Wielkiego, o planach cesarzowej Katarzyny II, są to iluzye i baśnie, bo te plany nie istniały nigdy. Posiadanie Stambułu byłoby klęską dla Rossyi Cesarz w stanowczy, najformalniejszy sposób dał najświętsze słowo honoru, że nie ma zamiaru przywłaszczyć sobie Konstantynopola.

Gdyby go konieczność zmusiła do obsadzenia części Bułgaryi, uczyniłby to tylko prowizorycznie do zawarcia pokoju i zapewnienia lepszego losu dla chrześcian. Jako dowód pokojowego usposobienia swojego przytoczył cesarz wniosek, aby Austrya okupowała Bośnię, a Rossya Bułgaryę, dalej aby zarządzono demonstracyę flot, przyczem pierwsza rola należałaby się Anglii, wreszcie aby Hercogowina stanowiła neutralne terytoryum między austryacką i rossyjską armią. Cesarz podniósł wielkie znaczenie, które przypisuje zupełnej zgodzie między Rossyą a Anglią. Myśl o planach zaborczych Rossyi w Indyach jest niedorzecznością i niepodobieństwem.

Lord Loftus dodaje, że rozmowa miała cechę bardzo serdeczną. Lord Derby odpowiedział Loftusowi 5 listopada, że rząd i królowa są bardzo zadowolone z jego depeszy. Derby oświadczył 21 listopada, że rząd rossyjski życzy sobie ogłoszenia depeszy lorda Loftusa, ażeby opinia publiczna w Anglii została uspokojoną.

Okólnik lorda Derby z 4 b. m. zawiera znaną podstawę konferencyi.

Bruksela, 22 listopada. *Nord* rozbierając missyę angielskiego pełnomocnika na konferencyi Salisbury, mówi, że wymiana zdań, która się wywiąże podczas pobytu tego męża stanu w Paryżu, Berlinie i Wiedniu, mogłaby doprowadzić do szczęśliwego rezultatu. Wrażenia, jakie Salisbury wywiezie z tych stolic, powinneby utwierdzić go w przekonaniu, że mocarstwa kontynentalne zdecydowały się zaprowadzić na wschodzie stan normalny i że pod tym względem panuje między niemi lojalne porozumienie. *Nord* wspomina o piśmie byłego angielskiego ministra kolonij Grey-Hartingtona w sprawie przesilenia wschodniego i przychodzi do wniosku, że zapatrywania tego męża stanu i znawcy Wschodu także wskazują na konieczność okupacyi pewnych części terrytoryum tureckiego.

Rzym, 22 listop. Izba załatwiła wybory biur. Czispi wybrany prezydentem. De Sanctis, Spontigotti, Puccioni wybrani na wiceprezydentów. Wybór czwartego wiceprezydenta nastąpi jutro.

Pera 22 listop. Komisya zajmująca się wypracowaniem konstytucyi, ukończyła swoje roboty i przedłożyła projekt Wielkiemu Wezyrowi. Nowa konstytucya ma być ogłoszona i wykonana jeszcze przed zebraniem się konferencyi.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 739·94mm. Psychrometr suchy —7.0°C Psychrometr wilgotny —7 2°C. Prężność pary 2·5mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —5 6°Rm.

Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł
Lwów, dnia 21 listopada 1876.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	109	—	111	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	60	83	60
„ „ „ 4% „	—	—	77	—
„ „ „ 5% okresow.	82	60	83	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	80	86	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	92	50	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	81	—	83	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	94	6	05
Dukat Cesarski	6	—	6	10
Napoleond'or	10	07	10	17
Pół imperyał	10	17	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	80
„ „ papierowy	1	49½	1	51½
100 Marek niemieckich	62	—	63	—
Srebro	111	75	113	75
Kupony w srebrze	111	—	113	—

bez kupona / bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 18 listopada 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	60.55	60.70
„ „ „ w srebrze	60.55	60.70
Losy z roku 1839 całe	250.—	253.—
„ „ 1839 piąta część 4%	250.—	258.—
„ „ 1854 po 250 złr.	103.—	104.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.50	108.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	—.—	114 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	22.50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	82.50	83.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	72.25	72.75
Węgier	72.—	73.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	67.—	67.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.50	139.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	816.—	813.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	328.—	330.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	137.—	138.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1740.—	1745.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.—	198.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	111.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258 50	259.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	78.75	79.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	96.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.—	93.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85·75
„ „ „ po 5%	96.—	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	63.—	64.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.75	98 25
„ „ „ „ II. emisyi	95.50	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a.	156.—	157.75
Clarego po 40 zł. m k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.75	18.25
Losy miasta Krakowa	14 25	14 75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	40 25	40 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.50	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	27 25
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.70	61.90
Frankfurt 100 mark p.	61.70	61.90
Hamburg za 100 w. p. n.	61.70	61.90
Londyn za 10 ft. szt.	126.75	127.25
Paryż za 100 fr.	50.30	50.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6.11.—	6 13.—
„ peł. wagi	6.11	6 13
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.14.—	10.16 —
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.50	111 75

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
21 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	80
„ „ „ w srebrze	66	30
Losy pożyczki z roku 1860	106	75
Akcye banku wiedeńskiego	827	—
„ „ kredytowego bez kupona	138	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	80
Srebro	112	60
Napoleond'or	10	12½
Dukat cesarski men.	6	04
100 Marek	62	35

(5521) **Ogłoszenie.**

L. 48575. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż dnia 2 września 1876 r., do rejestru hadlowego dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie" wpisano iż na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu akcyonaryuszów dnia 16 czerwca uchwalono reskryptem wysokiego Ministerstwa dla spraw wewnętrznych z dnia 1 sierpnia 1876 r., l. 9580 zatwierdzoną sumę §. 74 statutów iż wypłata dywidendów corocznie dnia 1 maja następuje i że dywidendy w pięciu latach od dnia płatności niepodjęty towarzystwu przypadają.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 7 września 1876

(5467) **Ogłoszenie.**

L. 13580. C k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hypotecznej dla gminy katastralnej Iwaczów dolny.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 2 grudnia 1876 r., w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 16 listopada 1876.

(5485) **Ogłoszenie.**

L. 15662. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w konkursie na majątek Eizyka Heliczera w myśl §. 74 ust. konk. na wniosek wierzycieli ustanowiono Mojżesza Leibę Krima kupca ze Strusowa, stałym zawiadowcą masy a Hersza Glück kupca ze Strusowa zastępcą tegoż.

Tanopol dnia 23 października 1876.

(5497 2—3) **K o n k u r s.**

L. 11411. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w okręgach metrykalnych: Myślenice, Jordanów i Maków, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 grudnia 1876 r.

Mający chęć ubiegania się o jednę z tych posad, mają w terminie tym wnieść swe własnoręcznie pisane podania do tutejszego c. k. Starostwa i wykazać:

1. że są własnowolnymi obywatelami państwa austryackiego i mojżeszowego wyznania,
2. że są nieskazitelnych obyczajów, posiadają odpowiedne wykształcenie a mianowicie, iż władają językiem krajowym w piśmie i mowie dokładnie,
3. iż zamieszkują stale stosownie do okręgu w którym starają się zostać prowadzącymi metryki, to jest w Myślenicach, Jordanowie lub Makowie a względnie z obowiązać się do przesiedlenia w te miejsca siedziby prowadzącego metryki okręgowe i że nie zajmują się takiem zatrudnieniem, któreby ich zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winien każdy kandydat zobowiązać się do złożenia egzaminu w c. k Starostwie z instrukcyi dla prowadzących metryki izraelickie, ogłoszonej dnia 10 października b. r. w dzienniku ustaw i rozp. kraj. Nr 55.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 50 ct. w. a a za wystawienie wyciągu metrykalnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 złr. a. w. od dotyczących stron, jednak dla ubogich lub w celach urzędowych mają być poświadczenia metrykalne wydawane bezpłatnie.

Oprócz wymienionego powyż wynagrodzenia może otrzymać w skutku szczególnej gorliwości w prowadzeniu metryk od wysokiego c. k. Namiestnictwa remuneracyę a nadto może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Z c. k. Starostwa.

Myślenice dnia 14 listopada 1876

(5466 2—3) **E d y k t.**

L. 16189. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu A. D. Wetzlera, iż przeciw niemu pod dniem 12 września 1876 r., do L. 14833 jako na drugiem miejs u wraz z Jeruchemem Sternem pozwanemu, Samuel Wachs pozew wekslowy o zapłacenie 90 złr. z pn. wytoczył, w skutek czego dla A. D. Wetzlera w powyższym sporze kuratorem p. adw. Dr. Ringelheim ze zastępstwem p. adw. Dr. Brauna ustanowiony został, przyczym wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu A. D. Wetzlera, aby sądowi innego zastępcę wymienił lub środków obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył.

Tarnów dnia 14 listopada 1876.

(5514 1—3) **E d y k t.**

L. 2518. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia Michała Urbańskiego Joannę Bergmann z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnej z dnia 30 lipca 1875 r., L. 2839 dozwalającej utworzenia osobnego ciała tabularnego dla siedm morgów gruntu pod Nr. top. 109 st. 155 now. we wsi Andrychowie położonego z dóbr tabularnych Andrychowa odpisanego i zaintabulowania Józefa i Elżbiety małżonków Beillów za właścicieli w stanie czynnym tegoż gruntu ustanowiono kuratorem p. Marcina Gayczaka z Andrychowa.

Andrychów dnia 10 października 1876.

(5495 1—3) **E d y k t.**

L. 3291. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenia sumy 91 złr. 52 ct. w. a. z pn. na rzecz uprzy. c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 20 grudnia 1876 r., 17 stycznia i 1 lutego 1877 r., o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod C Nr. 41/8 w Zalokciu leżącej z tem że realność ta przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć, w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 11 października 1876.

(5517 1—3) **E d y k t.**

L. 6014. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości w sumie 50 zł. z pn. Szymonowi Pelzmannowi od spadkobierców ś. p. Józefa Zwięczaka przypadającej, egzekucyjna sprzedaż realności w Nowej wsi pod l. k. 63 położonej, do wspomnionych spadkobierców należącej, w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, to jest w dniu 18 grudnia 1876, w dniu 8 stycznia 1877, i w dniu 5 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się. Cenę wywołania stanowi suma 502 zł. 40 ct. Wadyum wynosi 50 zł. 24 ct. w gotówce. Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesów ustanowiono Dr. Markla w Kętach.

Kęty dnia 6 listopada 1876

(5516 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4989. W dniu 16 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie licytacya realności pod N. k. 95 sub. rep. 310, 1145 w Kałuszu, Michała Huminiłowicza Hryniów własnej.

Ceną wywołania jest 600 zł. w, a. Wadyum 60 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kałusz dnia 1 października 1876.

(5518 1—3) **E d y k t.**

L. 6761. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu czyni wiadomem w że Klikuszowej zmarł dnia 23 lipca 1874, gospodarz gruntowy Jędrzej Lendecki. Sądnie znając miejsca pobyty syna jego Franciszka wzywa go żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowanym z dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem Bartłomiejem Lendeckim dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy.

Nowy-targ dnia 25 października 1876

(5515 1—3) **E d y k t.**

L. 5490. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na zaspokojenie należytości Alojzego Koszałkowskiego w ilości 45 złr. w. a. z pn., w dniach: 15 stycznia, 16 lutego i 19 marca 1877 r., zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod Nr. 9 w Niedarach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Maryanny Kurnik i Łukasza Kurnika, a względnie tegoż nieobjętej massy spadkowej będącego.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum zaś 25 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zajęcia i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 10 września 1876.

(5519 1—3) **E d y k t**

L. 3759. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecną, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Pawlak aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po ojcu Wojciechu Richart z Huty Samoklęskiej złożyła, gdyż inaczej pertrktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem Piotrem Richart dla niej ustanowionym przeprowadzona zostanie

Zmigród dnia 2 listopada 1876.

(5510 1—3) **E d y k t.**

L. 21833. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Henryka i Zuzanny Schärer o utworzenie nowego ciała tabularnego, dla ich realności która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i tamtejszej gminie podatkowej leży, l. k. 857 top. 1221/2312 a kat. 2438 oznaczoną jest, z gruntu ogrodowego, objętości 1200 sążni kw. i domu drewnianego na nim stojącego się składa, na zachód do drogi do Baginsberga prowadzącej, a względnie do realności Erazma Maramorosza, na południe do realności Jerzego i Filipa Schmidtów, na wschód do realności spadkobierców Jurka Mysiuka a na północ do realności Józefa Süssa graniczy c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 styczna 1877 r, za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1877 r począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma. Lwów, dnia 31 października 1876.

(5488 1—3) **E d y k t.**

L. 3916. C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kłosowskiego przeciw Chrystianowi Lenhart w kwocie 11 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada, 28 grudnia 1876 r. i 22 stycznia 1877 r, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod L. 311/298 w Wołczem a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena 382 złr. w. a. Wadyum 10 0/0.

Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 września 1876.

(5478 1—3) **E d y k t**

L. 58567. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia p. Józefa Jackowskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że przeciw niemu, dnia 1 listopada 1875 r., L. 57555 Michał Kislinger pozew o zapłacenie 961 złr. 50 ct. w. a. wniósł, że dlań ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw Dr. Janowicza, że temuż kuratorowi ów pozew doręcza się do wniesienia obrony w 30 dniach i że z tym kuratorem zostanie sprawa wedle postępowania pisemnego przeprowadzoną, jeźli pozwany innego pełnomocnika sobie nie obierze i o tem sąd tutejszy wcześnie nie uwiadomi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 4 listopada 1876.

(5484 1—3) **E d y k t,**

L. 15336. C. k. sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni niniejszym edyktem, niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Leonowi Wysoczańskiemu, że pod dniem 22 września 1876 r., do L. 15336 wniosła przeciw niemu jako w spółpozwanemu Michała Wysoczańskiego i Julianny z Wysoczańskich Jaworskiej, pani Augustyna z Wysoczańskich Stebelska pozew o zniesienie spólności dóbr Wysocko wyżne, i że dlań kurator, w osobie adw. Dr. Kohna z substytucyą adw. Dr. Witza, ustanowionym został.

Wzywa się przeto Leona Wysoczańskiego, by o miejscu pobytu swego sądowi wiadomość dał i służące ku obronie praw jego środki bądź to ustanowionemu kuratorowi, bądź innemu doradcy prawemu celem wniesienia obrony w terminie dziewięćdziesięciodniowym ndzielił, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Sambor dnia 26 września 1876.

(5501 1—3) **E d y k t.**

L. 1638. Podaje się do wiadomości, że dnia 27 listopada 1876 r., dnia 11 grudnia 1876 r. i dnia 15 stycznia 1877 r, każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Dmytra Żarowskiego pod Nr. 122 w Jezierzance położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 600 złr. w a., a bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia złożone

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów dnia 30 września 1876.

(5502 1—3) **E d y k t.**

L. 1639. Podaje się do wiadomości, że dnia 27 listopada, 11 grudnia 1876 r. i 15 stycznia 1877 r., każdą razą o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Grzegorza i Karoliny Dyryńskich pod Nr. 42 w Zwiahlu położonej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 255 złr. w. a., a bliższe są w registraturze do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów dnia 11 października 1876.

(5472 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21840. Poszukuje się lokalności na umieszczenie głównego urzędu pocztowego we Lwowie, tudzież biur Dyrekcyi poczt wraz z oddziałem rachunkowym i kasą pocztową, nakoniec na pomieszkanie dla Dyrektora od 1 sierpnia 1877, na lat 5 do 10.

Główny urząd pocztowy potrzebować będzie najmniej 23, Dyrekcya poczt najmniej 16, oddział rachunkowy najmniej 5, kasa najmniej 5, a Dyrektor najmniej 5 widnych i przestronnych pokoi, niewliczając w to przedpokoi tudzież kuchnię i spiżarnię i t.p.

Nadto dla składu znaczków pocztowych i druków, potrzebnym jest obszerny suchy i widny magazyn (ewentualnie 3 pokoi) i przynajmniej 1 pokój, a dla taboru wozów szopy na najmniej 5 wozów, obszerny dziedziniec i kilka lokalności użyć się dające na warsztaty i składy.

Byłoby do życzenia, gdyby wszystko to dało się umieścić w jednym budynku; w razie niemożności umieszczenia w jednym budynku, umieszczono by Dyrekcyę wraz z oddziałem rachunkowym i kasą w jednym, zaś główny urząd pocztowy i pomieszkanie Dyrektora w drugim budynku.

Oferty pisemne, w których żądany czynsz najmu i inne warunki dokładnie spisane i do których ile możności załączone być mają plany ofiarowanych ubikacyi, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt najdalej do dni czternastu.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 16 listopada 1876.

Kundmachung.

Nr. 21840. Zur Unterbringung des Hauptpostamtes in Lemberg der k. k Post-Direktion sammt Rechnungs-Departement und Postkasse, dann der Naturalwohnung des Ober Post-Direktors werden vom 1 August 1877 Lokalitäten auf 5 bis 10 Jahre zu miethen gesucht Der Bedarf besteht für das Hauptpostamt in mindestens 23, für die Post-Direktion in mindestens 16, für das Rechnungs-Departement in mindestens 5, für die Postkasse in mindestens 5 und für die Direktors-Wohnung in mindestens 5 geräumigen und lichten Zimmern sammt Küche und Zugehör, wobei Vorzimmer nicht in Rechnung kommen.

Außerdem sind für das Briefmarken und Drucksorten-Depot ein geräumiges trockenes und lichtes Magazin (eventuell 3 Zimmer) und mindestens 1 Zimmer und für den Wagenpark ein Schopfen auf wenigstens 5 Wägen, ein geräumiger Hofraum und einige für Werkstätten und Depots geeignete Lokalitäten erforderlich

Es wäre erwünscht, wenn alles dieses in einem Gebäude unterbracht werden könnte, anderenfalls würde man die Direktion sammt Rechnungs-Departement und Kasse, dann das Postamt sammt Direktors-Wohnung in zwei besonderen Gebäuden unterbringen.

Schriftliche Offerte, in welchen der geforderte Zins und die sonstigen Bedingungen genau anzugeben und denen nach Thunlichkeit eine Planskizze der angetragenen Lokalitäten beizuschließen ist, wollen spätestens binnen vierzehn Tagen bei der k. k. Post-Direktion in Lemberg überreicht werden.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 16 November.

(5470 1—3) **Edykt.**

L. 5350. W dniach 27 listopada 1876 r., 7 grudnia 1876 r. i 22 grudnia 1876 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ogrodu pod l. 102 w Brigidau, — Filipa Mayera starszego — własnego, na zaspokojenie wierzytelności Benziona Buch w kwocie 130 złr. w. a.

Cena wywołania 150 złr. wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 26 września 1876.

(5465) **Ogłoszenie.**

L. 15403. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu (wstępnego) umieszczonego w Nr. 112 czasopisma „Kronika codzienna" z dnia 12 listopada 1876 r., pod napisem: „Denuncyacya za denuncyacyę", w ustępie poczynającym się od słów: „Zawsze kiedy się płomieni horyzont Wschodu", a kończącym się słowami: „dwa mroźny orły Północy", — zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. u. k., że zatem zarządzona przez ces. król. Prokuratorę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Kronika codzienna" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14 listopada 1876.

(5474) **Edykt.**

L. 3882/k. h. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone u niego zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bachory.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie, aż do dnia 25 listopada 1876 r., na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12 listopada 1876.

(5475) **Edykt.**

L. 3882/k. h. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone u niego zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ignasze.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie, aż do dnia 25 listopada 1876 r. na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 12 listopada 1876.

(5480) **Ogłoszenie.**

L. 15402. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, wstępnego umieszczonego w numerze 46 czasopisma „Tygodnik niedzielny" z dnia 12 listopada 1876, pod napisem: „Metropolita Hołowiński i car Mikołaj pierwszy", w ustępie zaczynającym się od słów: „Od czasu gwałtu dokonanego na Ojczyźnie", a kończącym się słowami: „ . . . umęczonego narodu", zawiera w sobie znamiona zbrodni obrazy członków cesarskiego domu z §. 64 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Tygodnik niedzielny" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14 listopada 1876.

(5473 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9348. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym, że Sebastyana Depę, gospodarza gruntowego z Woliczki, niewiadomego miejsca pobytu, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15 lipca 1875 l. 4622 za marnotrawcę uznano i pod kuratelę oddano, a Wojciecha Mistę gospodarza gruntowego z Woliczki, kuratorem tegoż ustanowiono.

Rzeszów dnia 22 września 1875.

(5471 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3001. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 29 września 1876 l. 20984 celem zaspokojenia należytości 22 zł. z pn. na rzecz Izaka Lustgartena odbędzie się w tymże sądzie na dniu 21 grudnia 1876 r., 25 stycznia i 22 lutego 1877, każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 46 rep. 89 w Mogilanach położonej, Piotra Sali własnej.

Cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 1200 zł., zaś zakład 120 zł.

Dla wszystkich nieznanych wierzycieli Piotra Sali, którzyby następnie uzyskali prawo zastawu tejże realności ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Kapelę wójta Mogilańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina dnia 2 listopada 1876.

(5483) **Obwieszczenie.**

L. 14353. Samborski c. k. sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że w rejestrze Stowarzyszeń zapisano przy firmie „Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole" Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, iż w miejsce Jana Czarnego wszedł w skład Dyrekcyi jako kasyer Dominik Jaworski, — i że ustęp pierwszy §. 57 statutu w ten sposób zmieniony został, że udział każdego członka ustanawia się tymczasem na 50 zł. — 100 złr., 200 złr., 300 złr. — 400 złr. — 500 złr. i 1000 złr. według tego z jaką kwotą deklaruje się przystąpić, — może być jednak każdego czasu uchwałą ogólnego zgromadzenia podwyższonym.

Sambor dnia 10 października 1876.

(5511 1—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Nr. 13079. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Verpachtung auf Ein Jahr, d. i für die Zeit vom 1 Jänner 1877 bis Ende Dezember 1877 der Weg- und Brücken-Mauthstation II Klasse in Jasło deren Ausrufspreis 6017 fl. ö. W. beträgt, am 30 November 1876, hieramts die dritte öffentliche Versteigerung unter den in der Kundmachung der hohen k. k. Finaz-Landes-Direktion vom 10 September 1876. Zahl 35.729 enthaltenen Bedingungen, abgehalten werden wird.

Schriftliche Offerten können bis 29 November 1876 2 Uhr Nachmittags bei dem k. k. Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden.

Sanok am 14 November 1876.

(5504 1—3) **Edikt.**

Nr. 4569. Am 6 Dezember 1876 und am 9 Jänner 1877, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden wird in der Exekutionssache des Juda Rosenbek wider Fedor und Eustyna Jakubenko pto 525 fl. ö.W. s. NG. die exekutive Veräußerung der dem Fedor und Eustyna Jakubenko gehörigen, nicht intabulirten im Pfändungsprotokolle Z. 2381 näher beschriebenen, auf 2050 fl. ö. W. geschätzten und in Peczenizyn unter NC. 60/150 liegenden Realität h. g. vorgenommen. Falls diese Realität bei diesen zwei Terminen um oder über den Schätzungswerth nicht hintangegeben werden wird, so wird das weitere Amt gemäß § 148 und 152 G. O. gehandelt.

K. k. Bezirksgericht.

Peczeniżyn 3 Juli 1876.

(5506) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 42 der Zeitschrift „Handels- und Gewerbe-Journal" vom 10 November 1876 unter der Aufschrift „Zur beabsichtigten Biersteuer-Erhöhung" in der Stelle vom Beginne bis zu „und erstarken wird" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 13 November 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 86 der Zeitschrift „Oesterreichisch-ungarische Wehrzeitung" unter der Aufschrift „Die Orient-Debatte" enthaltenen Artikels in den Stellen vom Beginne bis „der Rhetorik gekleidet" und von „Wird ein Schiff" bis „gewahrt werden würden" das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Wien, den 10 November 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 310 der Zeitschrift „Das Vaterland" vom 9 November 1876 unter der Aufschrift „Wien, 8 November" enthaltenen Artikels seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 1863, resp. nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 11 November 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 November 1876, Z. 28750, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Denni zpravy" mit der Aufschrift „V stanu obleženosti" in der Zeitschrift „Narodny listy" Nr. 304 vom 3 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 November 1876, Z. 28751, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der drei Artikel in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr 20 vom 2 November 1876, und zwar 1. des Artikels „Dejiny a socialismus", 2. des Artikels „Lenost Chostejnost bojacnost a sobeckost", 3. des Artikels „Kongres delniku francouzkych" begründen den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentliche Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 November 1876, Z. 28908, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des an der Spitze des Blattes abgedruckten Telegrammes mit der Aufschrift „Wien, 1 November (Priv.-Tel.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 303 vom 2 November 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 November 1876, Z. 28928, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift mit der Aufschrift „Pamatni listina vlozena do zakladniho kamene dne 26. rijna 1876. Tiskem J. Jelena na Melniku. Nakladem Fr. St Hulicıusa ve Msene 1876 vydana" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge das Beschlusses vom 3 November 1876, Z. 5857, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Abenteuer-Politik" in der Zeitschrift „Teschen-Bodenbacher Anzeiger" Nr. 5857 vom 28 Oktober 1876, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5507) Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 1750 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" vom 14 November 1876 in der Rubrik „Inland" unter der Aufschrift „Wien, 13 November. Zur Lage" enthaltenen Artikels seinem ganzen Umfange nach, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 November 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(5512 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13173. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku rozpisuje III licytacyę celem wydzierżawienia poboru powszechnego podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa,

b) od wyszynku wina w poniżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1877, z zatrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechanego wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata, to jest, na czas 1 stycznia 1877 do ostatniego grudnia 1879.

Pisemne w 10% wadyum ceny wywołania zaopatrzone oferty, można wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, najpóźniej do godziny 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Resztę warunków dzierżawnych można przejrzeć przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych tak w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich nadzorów straży skarbowej Sanockiego powiatu skarbowego.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa zł.	ct.	wina zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku od godziny 9 rano do godziny 2 po południu dnia
1	Bircza z 32 miejscowośc.	III klasy	1178	—	—	—	4 grudnia 1876.
2	Brzozow z 28 miejscowośc.		—	—	449	—	
3	Krosno z 37 miejscowośc.		3577	—	601	—	
4	Rybotycze z 20 miejscowośc.		509	—	12	—	5 grudnia 1876.
5	Ustrzyki dolne z 34 miejscow		—	—	85	—	

Sanok dnia 15 listopada 1876.

(5509 1—3) **Edykt.**

L. 43381. C. k. Sąd krajowy Lwowski na prośbę Zwierzchności gminy Sozania wzywa posiadaczy następujących zgubionych obligacyi, jako to:

a) trzech obligacyi pożyczki wojennej (Kriegsdarlehen) $2\frac{1}{2}$ procentowych wylosowanych dnia 1go grudnia 1865 r., serya 484 do zmiany na inne obligacye, a to:

1. Nr. 11696 z dnia 1 maja 1797 r.
2. Nr. 12046 z „ 7 marca 1799 r.
3. Nr. 12741 z „ 28 sierpnia 1799 r.

} opiewających na imię Sofania, także Sozania w cyrkule Samborskim,

z których każda opiewa na kapitał 13 złr. $5\frac{4}{8}$ kr., a których odsetki zalegają od 1 listopada 1819 r. począwszy.

b) czterech obligacyi dostawy ziemiopłodów (Naturalien-Lieferung) 2 procentowych wylosowanych dnia 1 maja 1867 r. serya 487 do zamiany na inne obligacye z zalegającemi odsetkami od 1 listopada 1819 r. począwszy, a to:

1. Nr. 4580 z dnia 19 sierpnia 1793 r. opiewającej na imie Sozania, a na kapitał 8 złr. 30 kr.
2. Nr. 272 z dnia 9 marca 1794 r. opiewającej na imię Sozania wieś wiejscy poddani (Dorfunterthanen) a na kapitał 24 złr. 30 kr.
3. Nr. 751 z dnia 7 maja 1795 r. opiewającej na imię Sozania poddani w Samborskim cyrkule (Unterthanen im Samborer Kreise) na kapitał 25 złr. 15 kr.
4. Nr. 728 z dnia 16 lutego 1796 r. opiewającej na imię Sozania a na kapitał 24 złr. 30 kr.

ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej obligacye te za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów dnia 9 września 1876.

(5494 2—3) **Edykt.**

L. 4179. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu jako instancya realna podaje do publicznej wiadomości iż stosownie do odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z 1 września 1876, l. 21077 zarządza się ponowną publiczną sprzedaż części realności pod Nr. 5 i 60 w Wiśniczu położonych do upadłości Benjamina Einhorna należących na terminie na dniu 13 grudnia 1876, godzinę 10 rano, pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania ustanawia się na 100 zł. w. a.
2. Chęć kupna mający mają przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 25 zł. a. w. resztę zaś ceny kupna w dniach 14 po przyjęciu protokołu licytacyi do wiadomości sądu a to pod rygorem relicytacyi.
3. Do licytacyi wyznacza się tylko jeden termin.
4. Gdyby na powyższym terminie realność pomieniona za powyższą cenę lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła zostanie za jakąkolwiek bądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków licytacyi w t. s. zbiorze aktów przejrzeć lub w odpisie podnieść można. Wiśnicz, 20 października 1876.

(5487 2—3) **Edykt.**

L. 2658. Na dniu 29 listopada 1876 r., 19 grudnia 1876 r. i dnia 24 stycznia 1877 r. o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd publiczną przymusową sprzedaż realności w Starej soli l. 6/212, Jana i Rozalii Gwczdeckich własnej celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Fischla Aberdama.

Cena wywołania 120 złr. wadyum 12 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól dnia 15 czerwca 1876.

(5481 2—3) **Edykt.**

L. 5475. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Lazara Epsteina sprzedaną zostanie realność pod l. 174 w Chołojowie położona Wasyla Seredy własna celem zaspokojenia dłużnej sumy 50 złr. w. a. z pn. w terminach 30 listopada 1876 r., 28 grudnia 1876 r. i 25 stycznia 1877 r. przed południem.

Cena wywołania będzie 553 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 28 września 1876.

(5476 2—3) **Edykt.**

L. 4711. W c. k. sądzie powiatowym Rohatyńskim odbędzie się na dniu 13 grudnia 1876 r., 17 stycznia 1877 i 14 lutego 1877 r. o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności Mikołaja i Kseńki Kołtunów własna w Putiatyńcach, celem zaspokojenia pretensyi Godla Hessla 53 zł. 77 ct. Cena wywoławcza wynosi 280 zł., a zadatek 28 zł Cena kupna winna być złożoną do sądu w 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego. Reszta warunków do przejrzenia w aktach.

Rohatyn dnia 20 lipca 1876.

(5490 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11630. Na dniu 28 listopada 1876, 22 grudnia 1876 i 23 stycznia 1877 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod nr. 25 w Bajkowcach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, celem zaspokojenia należytości Iwana Nitki w kwocie 80 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 461 zł. w. a., wadyum 47 zł. w. a. Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. miejsko del. sądu.

Tarnopol dnia 10 października 1876.

(5445 2—3) **Odpis do l. 37.503.**

L. 37503. Edykt. C. k. sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych uwiadamia niniejszym edyktem nieobecnych pozwanych: Maryanny z Żurakowskich Padlewskiej 2 voto Zabielskiej, Brygidy, Karola i Jana Podlewskich, Katarzyny Sadomskiej i dla wszystkich innych domniemanych z życia i miejsca pobytu nieznanych ich i Tadeusza i Józefa Skorupki Padlewskiego sukcesorów i wierzycieli, że p. Tekla z Korytowskich Ulatowska przeciw nim i c. k prokuratoryi skarbu imien. OO. Karmelitów, na dniu 19 czerwca 1873 l. 13635 pozew o przyznanie własności depozytu w c. k. sądzie powiatym lwowskim S. I. pod nazwą: Masy Marya Podlewska recte Tadeusz, przechowanego wniosła i że dla powyższych nieobecnych pozwanych kurator w osobie p. adwokata Dr. Józefa Smolki z zastępstwem p. adw. Dr. Janowicza ustanowiony został. Rzeczą zatem nieobecnych pozwanych jest, ażeby się wcześnie do sądu zgłosili lub środki swej obrony wcześnie ustanowionemu kuratorowi, albo też innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, dostarczyli, gdyż inaczej szkodę, którąby z zaniedbania tego ponieśli, sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 22 października 1873.

C. k. Radca sądu krajowego

Teodorowicz m. p.

Za zgodność l. 20097 Rożanowski.

(5469 2—3) **Edykt.**

L. 2917. C. k. sąd powiatowy w Janowie wzywa niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Katarzyny Richter, aby się do spadku po ich dnia 24 listopada 1830, w Starzyskach bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym dziatku Karolu Richter im przez głowę Ojca Dominika Richter, przypadłego w przeciągu roku zgłosili i oświadczenie do tutejszego sądu wnieśli, inaczej spadek z ich kuratorem Adamem Frank w Janowie i z oświadczonymi współspadkobiercami pertraktowanym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów dnia 14 września 1876.

(5458 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 10809. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Liczba porządkowa	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myta drogowego: mile	Taryfa: myta drogowego: kilometry	Taryfa: myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania: złr.	Cena wywołania: ct.	Licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Chełmiec myto mostowe	gościniec główny karpacki	—	—	III	3765	—	dnia 29 listopada 1876	
2	Cieniawa myto drogowe	dtto.	3	$22^{75}/_{100}$	—	1755	—		
3	Gorlice myto drogowe	dtto.	2	$15^{17}/_{100}$	—	2506	—		
4	Ciężkowice myto mostowe	gościniec wojskowy	—	—	III	1310	—		ad 4 et 5 stacya most. w Ciężkowicach i stacya drog. w Zborowicach będzie tylko na 1 rok (1877) wydzierżawien.
5	Zborowice myto drogowe	paralelny Zakluczyński	2	$15^{17}/_{100}$	—	940	—		
6	Krzyżowa myto mostowe	gościniec główny karpacki	—	—	III	3360	—		

na rok 1877 albo na rok 1877—1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi mytniczych stacyi oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 6 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu najdalej do 28 listopada 1876 włącznie do 2giej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręcznem 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się ofertę podaje.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 13 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877, do końca grudnia 1877, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz: zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie: zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Grzęda z 9 miejscowościami	III klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	112	78	12	—	5 grudnia 1876, od godziny 9 rano do godziny 2 po południ.	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
Jaryczów z 8 „			1440	—	144	—		
Janów z 23 „			1877	—	188	—		
Chodorów z 31 „			1801	1	181	—		
w starostwie Żydaczowskiem Mikołajów z 13 miejscowośc.		wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	71	39	8	—		
Żurawno			85	—	9	—		

L. 15520. (5492 3—3) C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 17 Listopada 1876.

(5489 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 19642. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu rozpisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III, a względnie miasta Tarnopola wedle I. klasy taryfy,

b) od wyszynku wina na rok 1877, 1878 i 1879 a to bądź na jeden rok, bądz też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wynosi rocznie: od mięsa: złr.	ct	od wina: złr.	ct.	razem: złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Kozłów	1356	80	50	—	1406	80	4 grudnia 1876 przed południem
2	Podhajce	4617	77	131	—	4	77	dtto. po południu
3	Tarnopol	25350	—	—	—	25350	—	5 grudnia 1876 przed południem

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawnego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

W Tarnopolu dnia 16 listopada 1876.

Licitations-Ankündigung.

Z. 19642. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungs-Steuer:

a. von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III Tarifsklasse und bezüglich der Stadt Tarnopol nach der I Klasse,

b. vom Weinausschanke für die Solarjahre 1877, 1878 und 1879 u. z. entweder auf ein Jahr oder unbedingt drei Jahre oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post-Nro	Pachtbezirk	Der jährliche Fiskalpreis beträgt: von Fleisch: fl.	kr.	vom Wein: fl.	kr.	Zusammen: fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden
1	Kozłów	1356	80	50	—	1406	80	4 Dezember 1876 Vormittags
2	Podhajce	4617	77	131	—	4748	77	4 Dezember 1876 Nachmittags
3	Tarnopol	25350	—	—	—	25350	—	4 Dezember 1876 Vormittags

Schriftliche Anbothe belegt mit 10% Vadium können bis 10 Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden.

Die Lizitations Bedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol, am 16 November 1876.

(5468 2—3) **Edykt.**

L. 10445. 27 listopada 1876 o godzinie 10 przed południem, przedsięweźmie c. k. notaryusz p. Dr Zathev publiczną sprzedaż domu handlowego L. Rosenthal et Cop. własnych w składzie pod l. 1336 w Brodach złożonych 96 osi kolejowych wraz z kołami, które w tym jednym terminie za jakąkolwiek cenę pozbyte zostaną.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia. C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 23 października 1876.

(5477 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8046. Odnośnie do tusadowego edyktu z dnia 22 czerwca 1876, l. 2973, podaje się do wiadomości, że do przeprowadzenia licytacyi realności pod l. 431 w Rohatynie położonej, w sprawie Saula D rsta przeciw Naści Ognistej i nieobjętej masie Józefa Ognistego pto. 216 zł., ponowne termina na dzień 13 grudnia 1876, 17 stycznia 1877, 14 lutego 1877 każdym razem o godzinie 11 przed południem, w sądzie tutejszym wyznaczone zostają.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 22 października 1876.

(5486 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3963. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wyobycia kwoty 35 zł. 2 ct. w. a. z pn Amelii Mielnickiej przyznanej, sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność Borucha Springmann w Rawie pod l. 387 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, w terminach dnia 14 grudnia 18 6 względnie dnia 17 stycznia 1877 o godz. 11 rano.

Gdyby na pierwszym lub drugim terminie realność w przetargu będąca za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się na żądanie egzekucyę prowadzącej do ułatwienia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7 lutego 1877 o godz. 9 rano.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową w kwocie 1620 zł. w. a. Wadyum wynosi 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawczego opisania i ocenienia realności może chęć kupienia mający przejrzeć w t. s. registraturze, a o stanie zaległych podatków zasięgnąć wiadomość w rawskim c. k. urzędzie podatkowym.

Rawa dnia 6 listopada 1876.

(5479 2—3) **Edykt.**

L. 46506. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa niniejszym edyktem posiadacza zgubionych kuponów od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej nr 15410 na 100 zł., z których pierwszy dnia 1 listopada 18 5 r. a ostatni dnia 1 listopada 1883 r. są płatne, aby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od czasu zapadłości każdego kupona licząc, c. k. sądowi krajowemu tem pewniej przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po upływie tych terminów pojedyncze kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 9 września 1876.

Doniesienia prywatne.

ZYGMUNT BACZEWSKI
we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 32] poleca swój
HANDEL
towarów kolonialnych i spirytusowych
zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki *Herbaty chińskiej*, wyśmienite *Likwory francuskie i gdańskie. Rum bremski i z Jamajki, 10cio i 20sto-letnią Starkę*, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.
☞ Osobny pokój do śniadań.

JABŁKA kuchenne
po 20 i 24 cnt. za 1 kilo czyli 2 funty.
Wołoskie duże, ładne i dobre „DOMNESZTY"
po 40 centów za 1 kilo.
Tyrolskie deserowe
po 6, 8, 10, 12 do 20 cent. sztuka.
Gruszki źrałe i późne **zimowe**, po 48 i 60 ct. kilo = 2 funty.
Marony włoskie po 40 cnt. za 1 kilo.
☞ rozsela najstaranniej ☜
HANDEL
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku, l. 42.
[5227 3—6]

Ogłoszenie. (5496 2—3)

Podaje się do wiadomości stron interesowanych, że preliminarz powiatowy na rok 1877 jest ułożony i może być od dnia 21 b. m. w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych przeglądany.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Rohatynie dnia 18 listop. 1876.

M. Onyszkiewicz, Prezes.

(5385 1—6)

Nie do uwierzenia!
☞ **a przecież prawda!** ☜

3 zł. 50 ct. kosztuje najlepszy regulowany zegarek kieszonkowy, prawdziwie ozłocony, wraz z nowym „Angot" łańcuszkiem, medalionem i pudełkiem.
— *7 zł.* kosztuje patentowany jeneralny kluczyk do zegarka, który się przyda do każdego zegarka.
1 zł. 30 ct. kosztują nowe patentowane zegarki z bronzu, z najlepszemi werkami, nakręcające się co 24 godzin.
2 zł. 20 ct. kosztują te same zegarki bronzowe z ładnem malowidłem na porcelanie, wraz z łańcuszkami. Na każdy taki zegar udziela się gwarancyi na 1 rok.
6 zł. kosztują eleganckie zegarki paryskie z bronzu, pod szkłem, z werkiem bijącym. Takowe są 18 cali wysokie i stosowne dla każdego pokoju.
5 zł. kosztują najpiękniejsze małe z góry damskie, pozłacane, ze stosownemi łańcuszkami weneckiemi ze złota double.
9 zł. kosztują najpiękniejsze prawdziwe angielskie cylindry o 4 do 8 rubinach, z krzyształowem szkłem, z prawdziwego dobrego srebra 13 próby, wraz ze stosownym łańcuszkiem.
12 zł. kosztują najlepsze srebrne zegarki ankry o 15 rubinach z podwójną kopertą, z prawdziwego srebra, wraz ze stosownym łańcuszkiem.
3 do *4 zł.* kosztują najpiękniejsze zegary pokojowe z werkiem do bicia.

Przedmioty te nabyć można u
Zegarmistrza
w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Doktor medycyny Karcz
od kilkunastu lat *specyalista* i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy **gruntownie** wszelkie *słabości weneryczne i skórne*, tudzież zgubne skutki samogwałtu: *polucyę* i *impotencyę*. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 zł. 20 ct.
Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 2—4
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.
Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (4605 15—?)

Angielska kauczukowa pasta glancowa
do *najtrwalszego*, *najpiękniejszego* i *najtańszego* zapuszczania wszelkich gatunków posadzek. — Zapuszczone tą pastą posadzki pozostają długie lata piękne. Sposób zapuszczania jest pojedyńczy i przez każdego uskuteczniony być może. Połysk jest piękny a barwa elegancka. — Pudełko wraz z przepisem używania *1 zł. 30 ct.* Dwa pudełka wystarczają zupełnie na jeden salon.

Axicon.
Jedyny środek do ochronienia przed rdzą i do czyszczenia strzelb, pałaszów i wszystkich gatunków towarów stalowych, bez najmniejszego naruszenia lub uszkodzenia stali. Słoik z przepisem używania *90 ct.*

Aqua aromatica
(aromatyczna woda do wywabienia plam.)
Niezrównana pod względem wywabienia wszelkich gatunków plam z wszystkich materyj. Prócz wyśmienitego *skutku* jako płyn usuwający wszelkie plamy, ma także tę przyjemną własność, że rozszerza *delikatny i miły zapach*. 1 flakon z informacyą kosztuje 80 ct.

Kompozycya polItury.
(Japan. Politura a nie lak.)
dla *stolarzy i tokarzy* bardzo ważna, ponieważ wypiera zupełnie dotychczasowy sposób politurowania ze *spirytusem*. *Oszczędność na czasie i pieniądzach.* Także *dla osób prywatnych* jest ta kompozycya politury wielką korzyścią, ponieważ *jednym flakonem* tego płynu, można *odnowić w przeciągu jednej godziny* bez wielkiego natężenia, kompletne umeblowanie pokojowe. Sposób używania jest pojedyńczy — wynik zadziwiający. Płyn ten zbadany został w zakładzie technicznym w Wrocławiu przez Dra Wernego i korzystnie oceniony. Obecnie zaprowadzony jest we wielu z większych fabryk i warsztatach stolarskich. Cena flakonu 85 ct. Mniej niż 2 flakonów nie rozsela się.

Rosyjska pasta do konserwowania skóry,
którą użyć można *na obuwie i wszelkie gatunki skór.* Takowa konserwuje nie tylko świeżą skórę i ochrania ją przed stęgżeniem, *ale sprawia też, że stęgżała skóra staje się znów miękką i giętką i nieprzepuszcza wilgoci.* W nasmarowanym tym płynem obuwiu, *pozostaje noga zupełnie suchą.*
Cena jednej puszki wraz z przepisem używania *1 zł. 20 ct.*
„ „ wielkiej puszki „ „ *2 zł.*

Główny skład u **C. Müllera** w Wiedniu VI Bezirk, Hirschengasse Nr. 8.
dokąd zlecenia, które za pobraniem pocztowem lub za przesłaniem należytości ściśle wykonane zostaną — wystosować prosimy. Opakowanie oblicza się jak najtaniej. Za wyborną jakość powyższych artykułów ręczy firma.
W Buda-Peszcie u Th. Katess, Dorotheagasse 2.
Składy ustanawiają się wszędzie. [5413 3—25]

☞ **Niezbędny poradnik** ☜
„O podatkach i księgach hipotecznych" (5044 —8)
J. WINHARDA,
c. k. inspektora podatkowego,
nabyć można po zniżonej cenie
zł. 50 ct.
w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

(5498 1—3) **Kundmachung.**

Nr 11411. Bei der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden Versicherungs Anstalt in Wien sind die Stelle des **Administrators, drei** Stellen in der **Direktion** und **zehn** Stellen des **außerordentlichen Ausschusses** durch Wahl zu besetzen.

Demzufolge hat die gefertigte Direktion in Gemäßheit der §§ 9 und 10 der Statuten für die zu besetzenden Stellen Vereinstheilnehmer in Vorschlag gebracht, deren Verzeichniß bei der für Galizien aufgestellten Commandite der Anstalt in Lemberg einzusehen ist.

Es werden daher alle nach § 94 der Statuten Stimmberechtigte, d. i. mit 2000 fl. und darüber versicherte P. T. Herren Vereinstheilnehmer höflich eingeladen, sich an dieser Wahl zu betheiligen, und ihre Stimmzettel mit Angabe der Haus und Rathasternummern, für welche das Stimmrecht ausgeübt wird, eigenhändig gefertigt und gesiegelt bei der obengenannten Commandite abzugeben.

Wien im Oktober 1876.

Von der Direktion der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt.

Nakładem
redakcyi „CHATY" wyszedł
i jest do nabycia znany od lat 7miu,
Kalendarz „CHATY"
(5520 1—3) na rok Pański
1877.

Kalendarz ten obejmuje dziesięć arkuszy ścisłego druku w 8ce i zawiera: Część świąteczną czerwono i czarno drukowaną. — Sposób odgadywania stanu powietrza, podług obliczeń astronoma Herschla. — Artykuł p. t. Z nowym rokiem. — Na Nowy Rok 1877 (wiersz). — Wiązka gałęzi (obrazek). — Chaty pod śniegiem (wiersz). — Antek sierota (opowieść). — Trzy siostry (powiastka). — Cesarz i pleban katolicki (powiastka). — Zakład dla ubogich i sierot w Drohowyżu. — Zesłańcy sybirscy. — Kartka z pamiętnika wygnańca. — Amalia Hohenester, cudowna lekarka. — Wystawa rolnicza i przemysłowa w r. 1877. — O kramach wioskowych. — Rzecz o mieszkaniach. — Rady gospodarskie i lekarskie. — Rozmowa zacofańców z postępowcem. — Myśli i zdania. — Anegdotki. — Figielki i zagadki. — Genealogia panujących. — Hierarchia katolicka. — Przepisy pocztowe. — Rozkład jazdy szybkowozów pocztowych. — Warunki i należytości telegrafu. — Ważne przepisy dotyczące kolei żelaznych. — Rozkład jazdy kolejowej w Galicyi. — Bilety ważne na dłuższy czas. — Nowe miary i wagi. — Tabela procentowa. — Tabelka stemplowa. — Inseraty.

Cena egzemplarza **35 ct.**; z przesyłką pod opaską **40 ct.** Tuzin **3 złr. 50 ct.**

Główny skład w drukarni Ludowej, plac Bernadyński l. 7,
tudzież w Redakcyi „Chaty" plac Kapitulny l. 7 we Lwowie.

We Lwowie nadto: w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, tudzież pp. Gubrynowicza i Schmidta. — W Krakowie w księgarni p. Stanisława Krzyżanowskiego (w rynku).

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY HYPOTECZNE,
które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, są w tymże Kantorze do nabycia.
☞ *Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.* ☜ 4604 16

(3577 24—26)
Specyalność Wiedeńska.
Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takowym ich barwę przywróció może, jaką początkowo miały.

„Puritas" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźni parowej używać i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

☞ **„PURITAS"** ☜
nie farbuje, tylko odmładnia
tak **najbujniejsze włosy kobiece, jakoteż włosy i brody u mężczyzn.**
Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za „opakowanie") i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: **OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,**
Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera**, i u kupca **K. Bayer & Leon**; **w Krakowie** w aptece u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego i w aptece A. Kübla; **w Kołomyi** u kupca K. Laden i aptekarza Edwarda Steuzel, **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferd. Stechera i Alb. Amirowicza; **Czerniowcach** w aptece obwod. wrynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza. **Przestroga.** P.T. Kupujący raczą uważać na firmę z wierzchu i u spodu flaszki.

(5491 1—3)

Nowo otworzony BAZAR podarunków na GWIAZDKĘ



zaprasza niniejszem

do zwiedzania tej olbrzymiej wystawy przedmiotów na Boże Narodzenie,

którą oglądać można

w międzynarodowym Bazarze przemysłowym (Internationale Industriehalle)



we WIEDNIU PRATERSTRASSE 16 **ANTON RIX** we WIEDNIU PRATERSTRASSE 16

Taniej niż wszędzie. — **Nadzwyczaj tanio!** — **Taniej niż wszędzie.**

Podarunki dla pań.

Powabnym podarunkiem jest skrzyneczka, podziwiana na wystawie wiedeńskiej, w której znajduje się ruchomy kolibri; jest to ozdobna szkatułka, w której znajdują się wszystkie przybory do szycia, a na wieczku siedzi mały ptaszek. Cena jednej sztuki 2 zł. 50 ct.

Także **kasetki w guście szwajcarskim**, zawierające wszystkie przybory do szycia, haczkowania, haftowania i dziergania, polecamy bardzo tanio; taka elegancka szkatułka, która nietylko wszystkie przedmioty, a to: nożyczki, naparstek, pudełka z igłami, sztyfciki, wykłuwacz, nożyk i haczek, ale także wszelkiego rodzaju nici, bawełnę, jedwab, guziki, haftki itp. zawiera, kosztuje 1.20, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6 do 8 zł., te same z muzyką o 2 kawałkach po zł. 12, 15, 18 do 20 zł.

Najnowsza i nader trwała **portmonetka** Angot, z jednej sztuki skóry juchtowej i ciekawym zamkiem, mająca 5 przedziałek na pieniądze papierowe, jeden oddział zamknięty na zdawkową monetę, jeden oddział na bilety wizytowe, notatkę kauczukową, z której napisane zmazywać można, przytem jest cienką i wygodnie nosi się w kieszeni. Cena sztuki 1.50, 2 do 3 zł. najlepsze.

Piękny zarękawek z kołnierzem tumakowym w najrozmaitszych kolorach 1.80, 2 zł., 3.60 do 10 zł.

Piękny wachlarz balowy do teatru lub na wieczorki, ozdobnie malowany z modnym paskiem 1.50 ct.

Najnowsze, modne damskie torebki (Wolter) do noszenia na pasku, piękne, sztuka 1.50, 2 zł. do 3 zł.

Tylko 3 zł. dla dam, składające się z broszki, pary kulczyków, wszystko pięknie emailowane lub wysadzane kamieniami, brylantami, szafirem lub rubinem, z odpowiedniemi do tego medalionem na fotografię, wraz z łańcuszkiem weneckim na szyję, i wiele innych przedmiotów, wszystkie stosowne na podarunki dla pań.

Powabne zegarki damskie, z werkiem najlepiej regulowanym, w przepysznej szkatułce, z weneckim łańcuszkiem, sztuka 4, 5, 6, 8 do 10 zł. z gwarancyą.



Jeszcze tego nie było! Tylko 3 zł. 80 ct., garnitur przyborów do pisania, składający się z 50 arkuszy liniowanego papieru listowego, 50 angiel. gumowanych kopert, pudełka piór stalowych, podkładki, wałeczka bibułowego, gumi, piasku złotego, ołówków, rączek, pięknego kałamarza, ciężarka, termometra, lichtarza, przyrządu do obcierania piór, podstawki na zegarek, 2 wysokich lichtarzy majolica, kasetki żelaznej, cygarniczki zwanej (Commando-Cigarrenpfeiffchen), krzesiwa, kalendarza ściennego, notatki o wagach metrycznych i kalendarza na r. 1876. Wszystko to kosztuje 3 zł. 80 c.

Piękne bogato złocone **Album na fotografie** na 25 fotografii 30 c., na 50 fotografii 50 c., 80 ct., 1 zł., 2, 3 zł.

Uwagi godne!

Gra towarzyska po ct. 20, 30, 40, 50 do 1 zł.
Glocke i Hammer gra, 10, 20, 30 ct.
Domino, ct. 10, 20, 30, 35, 50 do 1 zł.
Gra w loteryę, kompletna 30, 60, 90 ct.
Karty, 5, 20, 30 40, 50 ct.
Szachy kompletne, szachownica z figurami 90 ct., 1 zł. 50 ct., 2, 2.50 ct.

Metalowe koleje żelazne, całe pociągi po 50, 80 ct. 1 zł. Te same z werkiem zegarowym, poruszające się same po zł. 1.80, 2.20, 3, 4 zł.

Mówiące lalki, które zapomocą mechanizmu wymawiają całe słowa, bardzo elegancko wykonane, w czepeczku lub we włosach fryzowanych, sztuka 1 zł. 50 ct., 2 zł., 3, 4 do 5 zł. Każda lalka ma swą szkatułkę w której jest zapakowana. Płaczące lub śpiewające lalki najnowszego wynalazku, bardzo zabawne, ubrane lub bez ubrania, fryzowane lub bez fryzury, według bajek o księżnej Waleryi, sztuka 2, 3, 4 zł.

Modne wieczne lalki, które się nie tłuką, sztuka 20 ct., 30, 40 ct., 1 zł.

Mme Lenormand z Paryża karty do wykładania w 32 ćwiartkach, są najniezawodniejsze karty w świecie. Pakiet 75 ct.

Karty loteryjne, zapomocą których na loteryi wygrać można, 30 ct. Z pytaniami i odpowiedzią.

Karty miłośne, odpowiadające na każde pytanie, 30 ct.

Myszki z werkiem zegarowym, naturalnie biegające 90 ct.



Promień słoneczny w kamizelce, może być prawdziwie nazwana nowo wynaleziona holenderska latarnia kieszonkowa. Jest większa jak tabakierka, wydaje ale daleko sięgający promień elektryczny. Takową można wygodnie nosić w kieszeni i kosztuje wraz ze szkłami krzysztalowemi 1 zł. 50 ct., pozłacana 2 złr. 50 ct.

Mikroskopy kieszonkowe, powiększające 500 kroć, tak dalece, że pchła wygląda jak słoń. Nawet we wodzie dostrzega się zwierzęta. Sztuka 95 ct. do 2 zł. 50 ct.





Największa wystawa WIEDNIA,

komicznych i zupełnie **nowych wyrobów** ciekawych.

Tabakierki (Bären-Schnupff-Tabak-Dosen) do nasypywania z tyłu 45 ct.
Gadziny Faraona, do twarzy skaczące 45 ct.
Grające żółwie, oryginalnego pomysłu 50 ct.
Głowa czarodziejska, w jednej połowie płacząca w drugiej śmiejąca się, 30 ct.
Komiczny brzuchomowca, 10 c.
Pudełko z zabawką z Filadelfii 15 ct
Fabrykant pieniędzy, 60 ct.
Torebka na cygara, z której cygara znikają, 50 ct.
Palce przez kapelusz, 30 ct.
Kobza, 30 ct.
Komicznie poruszające się cygarniczki, charakteru politycznego, 50 ct. i 90 ct
Pierścionek do wysuwania, 35 c
Zabawne karty do gry, (Vexir-Karten), które na zawołanie zapomocą mechanizmu zmieniają się, 45 ct.
Kieliszki łudzące, z których nie można się napić, 45 ct.
Zabawne krzesiwko, którego nikt nie otworzy, 75 ct.
Fotograf czarodziejski; każdego można fotografować, 90 ct.
Gwóźdź zabawny, do przewlekania przez nos, 60 ct.
Figury zabawne, kłaniające się 50 do 80 ct.
Guziki do manszetów, z poruszającemi się zwierzętami 90 c.
Karty transparentowe, zabawnego charakteru 40 ct.
Aparaty do wywoływania duchów, 3 do 10 złr.

Prócz tych olbrzymi wybór aparatów rozmaitych, tak zabawnych jakoteż czarodziejskich. Wszystko po cenach rzetelnych.

POWABNE GRUPY ZABAWEK NA GWIAZDKĘ

jak zawsze, tak i tego roku w pysznych zestawieniach.

Grupa po 3 zł.

dla 2 do 4letnich chłopców i dziewcząt.

mechaniczny, sam poruszający się mężczyzna, menażerya zwierząt z metalu na kółkach, zegarek z łańcuszkiem, zwierze wydające żywy głos, trąbka, harmonika, pudełko zabawek do postawienia, książka z kolorowemi obrazkami, kompletny teatr, zabawka według Fröbla, piękne panorama z 6 odmianami, piękna lalka, pudełko naczyń porcelanowych i blaszanych, garnitur posrebrzanych łyżek, nożów i widelców, obrazy cieniowane, figurka poruszająca się na gumielastyce, płacząca i śmiejąca się głowa, żyjąca gadzina i 20 sztuk ozdóbek na drzewka. Wszystko to kosztuje 3 zł.

Grupa po 4 zł. 50 ct.

dla 4 do 6letnich chłopców i dziewcząt;

pyszna zabawa cierpliwości w skrzynce, powóz lub omnibus, cały pociąg kolejowy, róg do nawoływania, pistolet, batożek, róg myśliwski, ładownica z rzemykami, pałasz, czako, karuzel, zegarek piękny z łańcuszkiem, zupełny teatr, harmonika czarodziejska, gra Tiwoli, zupełne urządzenie kuchenne, koszyk napełniony cukierkami, puszka na pieniądze, pyszna lalka damska, zupełny garnitur ozdóbek, składający się z 5 rzeczy, skrzyneczki na klejnoty, pudełko magnetycznych zwierząt, pulares, naszyjnik koralowy z krzyżykiem, piękna maszyna do szycia z szufladą, gra w ruletę, gra żywych obrazów i 20 pysznych ozdóbek na drzewko Wszystko to *kosztuje tylko 4 zł. 50 ct.*

Grupa po 5 zł.

dla 6 do 10letnich chłopców i dziewcząt

wielkie skrzypce lub gitara nastrojona, pouczająca gra towarzyska, mała warcabnica z kostkami, budownictwo z planami, szkoła rysunków, kompletne przybory do pisania, papier, koperty, 12 ołówków, 12 kajetów, pióra, gumi, piękne trzonko do piór, scyzoryk o 2 ostrzach, kasetka z farbami, notatka z kalendarzem, pozłocona, sakiewka napełniona fałszywemi dukatami, kałamarz kieszonkowy, gra w dzwon i młot, piękna lalka fryzowana, gra do zatrudnienia siebie samego, ognisko z naczyniami kuchennemi, garnitur mebli salonowych, książek do haftowania z lusterkiem, kompletna kasetka z przyborami do szycia, a to: nożyczki, naparstek, pudełko z igłami, wykłuwacz itp. piękny serwis krzyształowy, kompletna gra w loteryę z 10 małemi wygranemi, przedstawiającemi zabawne figury, i 20 rozmaitych ozdóbek na drzewko. Wszystko kszstuje *razem 5 zł.*

Na żądanie składamy grupy z lepszych przedmiotów, które kosztują 6, 8 do 10 zł. Prócz tego wielki wybór najrozmaitszych zabawek.

ARTYKUŁY z GUMI w najlepszych gatunkach, tuzin zł. 1, 1.50, 2 do 3 zł.

Podarunki dla mężczyzn palących tytoń lub nie!

Pięknie haftowane torebki na cygara, zawierające pulares i notatkę zł. 1.50, 2 do 3 zł.

TYLKO 1 zł. 50 ct. najnowsze angielskie, praktyczne torebki na cygara z skóry psów morskich, które jak papier są płaskie, a mieszczą w sobie 12 cygar, 100 banknotów po 1 zł. i notatkę, są nadzwyczaj trwałe i zajmują mało miejsca w kieszeni.

Kompletna fajczarnia składająca się z bardzo dobrej fajki z cybuchem, z 3 rozmaitych wyrzynanych cygarniczek z pianki, trzonka do trzymania cygar z krzesiwem i miseczką na popiół, maszynki do obcinania cygar; 6 sztuk książeczek papieru cygaretowego, turecki cybuch, pulares na tytoń, torebki na cygara, wszystko to przydające się dla palących, kosztuje 3 złr.



Turecka nargila z rurką po zł. 1.20 1.50, 2 zł

Zupełne ubranie zimowe dla mężczyzn lub chłopców składające się z kalesonów, kaftanika, chustki na szyję z jedwabiu, pary rękawiczek sukiennych, trzech par szkarpetek futrzanych, pary rękawków do ogrzania pulsów, krawatki jedwabnej. Wszystko to kosztuje 4 zł.

Toaletowa kasetka do golenia zawiera lusterko, dwojakie brzytwy angielskie, penzel, rzemyk do obciągania, mydło itp., razem to wszystko 3 zł.

Cebulki na porost włosów środek zagwarantowany; w przeciągu 14 dni porastają włosy na brodzie lub głowie. Nawet u młodzieńców w 17 roku skutkująca. Jeżeliby nie skutkował ten środek, zwracają się pieniądze, pakiet 90 ct.



REWOLWER nowego systemu belgijskiego, 6 strzałowy, do naciągania bez kurka, ze zamkiem bezpiecznym, o pięknie wyrzynanych trzonkach, ze szkatułką i nabojami, stosownie do wielkości po 4 zł. 50 ct., 5.50, 8 do zł Najnowsze dwururkowe strzelby po 13, 15, 25 do 40 zł.

Najnowsze elektryczne krzesiwka, bez zapałek, do zapalania przez naciągnienie nawet podczas największej burzy, 2 zł. 50 ct.

Zegarki kieszonkowe. Bardzo piękny, dobrze idący zegarek, dobrze zregulowany, z najlepszym wypróbowanym werkiem, z gwarancyą, po 2 zł. 50 c., 3, 4, 5, 6, 8 do 10 zł.

Dla wielkich i małych, starszych i młodszych.

Kasetki czarodziejskie, zawierające rozmaite bardzo zabawne aparaty czarodziejskie i sztuki kuglarskie, kasetka stosownie do zawierających się przedmiotów po zł. 1.50, 2, 3, 4 do 5 zł. Kufer o 100 sztukach czarodziejskich 6 zł. 50 ct.



Latarnia magiczna, latarnia czarodziejska o 24 do 36 obrazkach, latarnie z obrączkami 1 zł. 50 ct., 2, 3, 5, 8, 10, 15 zł. w których zawierają się śnieżnice i ruchome obrazki.

Dla zabawy w towarzystwach, lub na cele dobroczynne polecamy nasze zestawienia **TOMBOLA**, z 10 do 100 wygranemi; wygrane składają się z rozmaitych praktycznych i zbytkowych rzeczy zabawnych. Tombola o 50 szt. wygranych, z główną wygraną i mniejszemi 4 zł. 50 c. 100 szt. wygranych 9 zł. 50 ct. Każda wygrana pomiędzy braćmi warta 2 do 3 zł. Mamy także lepsze zestawienia po 15, 20, 30, 40 i 50 zł. na składzie, a wystarczy jedna próba P. T. Publiczności aby się przekonać o powyższej tomboli.

Angielski scyzoryk Prinz of Walles, zawierający kilka ostrzy dobrych, tudzież nożyczki. Jeden oprawny w szyldkret lub kość słoniową 1 zł. 20 ct.



Styryjskie kapelusze filcowe, szare, zielono ubrane, najpiękniejsze nakrycie głowy dla każdego stanu. Kapelusze dla panów 1 zł. 50 ct., 2, 3, dla chłopców 1 zł. 1.50.

Jedyny skład lamp naftowych *pokojowych, salonowych i kuchennych* po ct. 30, 80, zl. 1.20, 1.50 najpiękniejsze.



Coby się nie podobało będzie najchętniej wymieniane.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.